Po konfiskacie nakład drugi

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok. XXI Kraków, poniedziałek 17 stycznia 1938 Nr. 17

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

BONNET ZREZYGNOWAŁ

Gabinet Blum II. na widowni?

Paryż, 16. 1. (R) Bonnet zrzekł się misji stworzenia gabinetu.

* * *

Paryż, 16. 1. (R) Po zakończeniu rozmów z Bonnetem, prezydent Lebrun zaprosił do siebie Bluma. Nie wiadomo na razie, czy w celu powierzenia mu misji tworzenia gabinetu, czy też jedynie w celu odbycia z nim narady.

Co poprzedziło rezygnację Bonneta?

Paryż, 16. 1. (R) O godz. 10.30 George Bonnet przybył od pałacu burbońskiego. Na posiedzeniu radykalnej grupy parlamentarnej złożył on sprawozdanie z odbytych rozmów,

proszą o zatwierdzenie jego misji, pomimo negatywnego stanowiska socjalistów.

Dramatyczne obrady radykałów

Paryż, 16. 1. (R) Obrady radykałów były nadzwyczaj ożywione. Mówcy wskazywali m. in., iż socjaliści wyłamali się z solidarności „Frontu Ludowego", odmawiając Bonnetowi swego poparcia. Inni mówcy wzywali radykałów, aby pomogli socjalistom uniknąć znalezienia się w opozycji łącznie z komunistami. Jeden z mówców wskazał, że jeśli gabinet Bonneta nie będzie miał poparcia socjalistów, to będzie się musiał oprzeć na centrum i prawicy.

Dep. Marchandeau oświadczył, że jeśli radykałowie zaakceptują stanowisko socjalistów wobec osoby Bonneta i powstanie gabinet pod przewodnictwem innego radykała, to rząd taki mógłby uchwalić ograniczenia dewizowe, którym radykałowie zawsze się sprzeciwiali.

W rezultacie dyskusji uchwalono 32 głosami przeciwko 23 przy blisko 40 wstrzymujących się, iż Bonnet

winien kontynuować tworzenie rządu.

Ponadto zgłoszono wniosek, potępiający sprzeciw socjalistów przeciwko osobie Bonneta. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie. We wniosku radykałowie zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za skutki postępowania socjalistów.

Unia socjalistyczna i republikańska odbyła krótkie posiedzenie, podczas którego zaofiarowała swe pośrednictwo pomiędzy radykałami a socjalistami.

Socjaliści uniemożliwili utworzenie gabinetu

Paryż, 16. 1. (T) Dzień polityczny zakończył się w sobotę wyjaśnieniem ostatecznego stanowiska socjalistów wobec misji min. Bonnet, który oficjalnie na piśmie poczynił temu stronnictwu propozycje co do wzięcia udziału w jego gabinecie. Taką samą propozycję złożył Bonnet unii socjalistyczno-demokratycznej, której przewódcą na terenie izby jest dep. Frossard.

Socjaliści odpowiedzieli, po krótkich naradach również na piśmie, oświadczając min. Bonnet, że nie tylko

nie mogą wziąć udziału w jego gabinecie, ale nawet nie mogą udzielić temu gabinetowi poparcia w parlamencie.

Board of Deputies za utworzeniem dominium żydowskiego

Londyn, 16. 1. (ŻAT). Na dzisiejszej miesięcznej sesji rady gmin żydowskich w Anglii (Board of Deputies) komisja palestyńska zgłosiła następującą rezolucję:

1) Board of Deputies ubolewa z powodu tych ustępów Białej Księgi rządu angielskiego z 5 stycznia 1938 roku, które przewidują

dłuższy okres zwłoki przed ostatecznym sformułowaniem polityki brytyjskiej w Palestynie.

Board of Deputies apeluje do rządu Jego Królewskiej Mości, aby przyspieszył wysłanie komisji technicznej, celem jak najrychlejszego położenia kresu niepewności, która

wypacza życie gospodarcze Palestyny i stanowi zachętę dla żywiołów anarchii.

Board of Deputies daje wyraz nadziei, że rząd Jego Królewskiej Mości zgodnie z oświadczeniem ministra spraw zagranicznych i ministra kolonii na sesji wrześniowej Ligi Narodów przywróci

zasadę gospodarczej zdolności absorbcyjnej, jako miernika żydowskiej imigracji do Palestyny.

Sztuczne hamowanie imigracji żydowskiej wywołuje poważne trudności gospodarcze w Palestynie i pogarsza sytuację wielkiej liczby Żydów w Europie wschodniej i środkowej, którzy — wypierani przez prześladowania — widzą w Palestynie jedyną swą nadzieję.

2) Board of Deputies deklaruje swój bezkompromisowy sprzeciw wobec jakiegokolwiek rozwiązania problemu palestyńskiego, któreby zmierzało do przekształcenia narodu żydowskiego w stałą mniejszość w Palestynie.

3) Board of Deputies powitałoby rozwiązanie przyszłości Palestyny w kierunku

utworzenia żydowskiego dominium w ramach imperium brytyjskiego.

4) Board of Deputies postanawia przedłożyć tekst tej rezolucji premierowi, ministrowi kolonii, oraz ogłosić go w prasie. Powyższa rezolucja, która omawia kwestię, zasięg i formę przyszłego państwa żydowskiego, popierana jest przez wszystkich członków syjonistycznych Board of Deputies. Wśród niesyjonistów natomiast istnieją w tej sprawie pewne rozbieżności.

Na dzisiejszej sesji Board of Deputies wszystkimi głosami przeciwko 7 uchwalono rezolucję palestyńską, zgłoszoną przez komisję palestyńską rady.

Wynik głosowania powitano burzliwymi oklaskami.

Wśród 7 członków Board of Deputies, którzy głosowali przeciwko zgłoszonej rezolucji znalazł się również prezydent Ica D'Awigdor Goldschmidt, wiceprzewodniczący Board of Deputies, Lyonel Kohen, oraz Sir R. Valey Kohen.

D'Awigdor Goldschmidt przed głosowaniem złożył oświadczenie, że jeżeli rezolucja ta będzie uchwalona, może dojść do rozłamu między syjonistami a niesyjonistami. Zaznaczył on poza tym, że rezolucja ta może mieć szczególny oddźwięk w związku z zaostrzoną sytuacją Żydów w Europie wschodniej i środkowej.

D. BEN GURION

BIAŁA KSIĘGA I -- CO DALEJ?

Dnia 4 stycznia br. ukazało się nowe oświadczenie rządu angielskiego w sprawie podziału Palestyny, w formie listu ministra kolonii do Wysokiego Komisarza. Ta nowa

Biała Księga stanowi duże rozczarowanie dla wszystkich, którzy spodziewali się zanulowania projektu państwa żydowskiego,

a więc dla szermierzy idei panarabskiej, dla przywódców terroru, dla angielskich sympatyków proarabskich, dla europejskich państw antysemickich i antybrytyjskich, dla asymilantów, antysyjonistów i nie syjonistów, którzy dopatrują się w państwie żydows. przekreślenia idei „emancypacji", dla plutokratów żydowskch, którzy boją się wzrostu wpływów robotniczych w państwie żydowskim, oraz dla niektórych negatywistów w obozie syjonistycznym.

Rząd angielski bowiem deklaruje, że projekt Komisji Królewskiej jest w dalszym ciągu „najlepszym rozwiązaniem zagadnienia palestyńskiego".

Ale nowa Biała Księga przynosi

rozczarowanie także dla tych, którzy spodziewali się utworzenia państwa żydowskiego, zgodnie z wytycznymi projektu Komisji Królewskiej.

Powstanie państwa żydowskiego zostaje bowiem, w myśl tego nowego listu, odroczone na okres nieokreślony i dość przewlekły Jeśli zaś Biała Księga miała osłabić widoki obydwóch odłamów, tych, którzy za wszelką cenę byli pro jak i tych, którzy byli stanowczo contra — nowy ten dokument osiągnął swój cel w całej pełni.

W rzeczy samej Biała Księga nie tłumaczy niczego, ani nie jest kresem niepewności, choć rząd podkreśla, że w tym właśnie zamiarze ją wydał. Rząd chce wywołać wrażenie, że nowy ten dokument jest właściwie tylko rezultatem poprzednich deklaracyj i uchwał. Jednakże bliższa analiza pozwoli skonstatować, że

Biała Księga nie tylko zmienia cały szereg poprzednich postanowień, ale znajduje się w rażącej do nich sprzeczności.

Tu bowiem zjawia się poraz pierwszy nowa zgoła terminologia. Zamiast pojęcia „plan podziału", używanego dotychczas, znajdujemy tu stale nowy termin, mianowicie „potrójny plan podziału". Termin ten powtarza się ciągle, a kryje się w nim nie tylko odcień stylistyczny, ale całkiem wyraźny cel polityczny i terytorialny.

Rząd widocznie chce rozszerzyć obszar mandatu brytyjskiego kosztem obu państw, żydowskiego i arabskiego.

Tendencja ta może być tłumaczona zarówno w sensie pozytywnym, jak i w sensie negatywnym. Na razie jest ona niejasna, pewną jest jednak rzeczą, że ten nowy termin nie został użyty przypadkowo, lecz wyraża sprecyzowaną zupełnie tendencję rządu angielskiego.

Rząd, który i przed tym zaznaczył, że nie czuje się związany wywodami Komisji Królewskiej, podkreśla dziś, że nie wiążą go już nie tylko szczegóły, ale nawet zasadnicze wytyczne projektu Komisji. Ta „wolna ręka" rządu nie da się jednak pogodzić z uchwałą parlamentu angielskiego, który polecił rządowi „wziąć pod rozwagę wszystkie propozycje Komisji Królewskiej".

Jak wiadomo, podczas dyskusji w parlamencie arcybisk. z Canterbury, b. min. kolonii Amery i in. wybitne osobistości podniosły, że obszar przeznaczony na państwo żydowskie jest za szczupły. Domagano się dla Żydów Negewu, nowej Jerozolimy, Daganii i t. d. W Genewie zaś podkreślił Ormsby Gore, że z konieczności duża arabska mniejszość będzie musiała pozostać w Państwie Żydowskim.

Natomiast w

Białej Księdze Ormsby Gore mówi coś wręcz przeciwnego. Nowe granice — powiada minister kolonii — będą musiały być wyznaczone w ten sposób, aby na obszarze żydowskim znalazło się możliwie jak najmniej Arabów,

zaś na obszarze arabskim możliwie jak najmniej Żydów. Stanowi to nowy punkt widzenia na ustrój terytorialny państwa żydowskiego, punkt widzenia sprzeczny z oświadczeniem rządu w parlamencie i w Komisji Mandatowej Ligi Narodów. Jeśli rząd ma na myśli zmianę północnej granicy państwa żydowskiego (Galilea) nie ulega wątpliwości, że napotka na zdecydowany opór nie tylko narodu żydowskiego, ale i ważnych politycznych czynników brytyjskich i międzynarodowych.

Nie wolno przejść do porządku też nad innymi stylistycznymi inowacjami.

Komisja Królewska mówi o państwie żydowskim i arabskim, natomiast Biała Księga mówi o obszarze żydowskim i arabskim.

Wprawdzie nie wypiera się ona zasadniczej idei Komisji Królewskiej w sprawie utworzenia dwóch samodzielnych państw, ale zupełnie nie przypadkowo posługuje się ciągle terminem „obszar", a tylko jeden raz użyte jest pojęcie „państwo żydowskie i arabskie". Wynika to z ogólnej tendencji w kierunku przedłużenia okresu realizacji tego planu. Można bez przesady powiedzieć, że najjaśniejszą rzeczą w tej całej zamglonej, nie jasnej Białej Księdze, jest dążenie rządu angielskiego, by utworzenie państwa żydowskiego odwlec możliwie jak najdłużej.

Biała Księga mówi wprawdzie tylko o Komisji „technicznej", jednakże kompetencje tej Komisji są tego rodzaju, że będzie ona miała pełną swobodę w proponowaniu poprawek do projektu Komisji Królewskiej, „a także i zmian odnośnie do tych połaci kraju, które zaproponowano zostawić pod mandatem brytyjskim". Tak więc ten nowy list ministra kolonii daje do zrozumienia, że

możliwe są zmiany granic obu państw, a nawet i tych obszarów, które zostaną pod mandatem angielskim.

Wedle zaleceń Komisji Królewskiej podpadały pod mandat tymczasowy miasta Akko, Hajfa, Safed i Tiberias w państwie żydowskim, a pod mandat trwały Jerozolima, Betleem, Nazaret. Z nowego listu wynika jasno, że

rząd ma zamiar rozszerzyć obszary mandatowe

i dlatego właśnie stale mówi o „potrójnym podziale".

Biała Księga nakłada na Komisję obowiązek wzięcia w rachubę projektu Komisji Królewskiej, jak i „gmin w Palestynie i Transjordanii". Ta instrukcja znajduje się w krzyczącej sprzeczności do wszystkich zobowiązań rządu mandatowego wobec narodu żydowskiego, jak i do wszystkich jego dotychczasowych deklaracyj. Sprzeczność ta polega nie na tym, że dołączono Transjordanię do sprawy opracowania projektu, przeciwnie

po raz pierwszy po zatwierdzeniu mandatu, rząd mówi tu o całej Palestynie,

co należy, powitać z zadowoleniem, żaden bowiem projekt podziału nie będzie sprawiedliwy, jeśli nie obejmie też wielkich obszarów po wschodniej stronie Jordanu. Jednakże w tej instrukcji rząd, zdaje się poraz pierwszy, abstrahuje od istnienia n a r o d u żydowskiego i ogranicza teren badań Komisji tylko do „gminy" żydowskiej w Palestynie. Jeśli w Palestynie są dwaj partnerzy — to jednym z nich jest naród żydowski jako całość, a nie chwilowy jiszuw żydowski. Jest to podstawowe założenie deklaracji Balfoura, oraz mandatu, które pozostają w mocy i pozostanie w mocy, jak długo nie powstało państwo żydowskie.

Na posiedzeniu Komisji Mandatowej dnia 13 sierpnia 1937, w odpowiedzi na zapytanie prof aRpparda, oświadczył minister kolonii m. in., że mandat pozostaje w mocy tak długo aż jego miejsce zajmie w Palestynie inny ustrój. Było to zaś nie tylko jednostronne oświadczenie, Rada Ligi Narodów uchwaliła bowiem dnia 1-go września 1937 roku, że „mandat palestyński pozostaje prawomocny, aż powzięta zostanie inna uchwała". Te słowa zawarte są też w memoriale, dołączonym do Białej Księgi, tak że instrukcja, aby Komisja wzięła za podstawę swych badań „krajowe gminy", stoi w wyraźnej sprzeczności z zobowiązaniami, jakie rząd angielski wziął na siebie wobec narodu żydowskiego w konsekwencji mandatu i deklaracji Balfoura.

Z Białej Księgi wynika, że rząd nie przyjmuje propozycji Komisji Królewskiej w sprawie przymusowego przesiedlania Arabów, zamieszkałych na „obszarze" żydowskim, do obszaru arabskiego. Autorzy Białej Księgi widocznie wychodzą z założenia, że

granice państwa arabskiego wyznaczone zostaną w ten sposób, aby w ich zasięgu nie znalazły się żydowskie osiedla,

a tym samym odpadnie sprawa przymusowego przesiedlania Żydów. Wedle projektu Komisji Królewskiej, która mówiła też o przesiedlaniu Żydów z państwa arabskiego, kolonie Dagania, Bet Zera, Afikim, Geszer i Naharaim miały znaleźć się na obszarze arabskim. Na podstawie Białej Księgi należy wobec tego przyjąć, że

te kolonie pozostaną obecnie w państwie żydowskim.

Rząd zaś wobec tego uważa za potrzebne mówić teraz tylko o zanulowaniu przymusowego przesiedlania Arabów.

Rząd pozostawia sobie wolną rękę nie tylko wobec propozycji Komisji Królewskiej, ale i wobec propozycji nowej komisji technicznej. Biała Księga nie wyjaśnia, co uczyni rząd, jeśli uzna, że zalecenia nowej komisji nie są odpowiednie i nie dają się zrealizować? I oto mamy znowu jedno z tych niejasnych miejsc w Białej Księdze, a jest ich nie mało. Należy przypuszczać, że gdy propozycje komisji technicznej będą odpowiadać rządowi, on przedłoży je Lidze Narodów do zatwierdzenia, po czym dopiero rozpocznie się okres przejściowy. Ale co się wówczas będzie działo, jak długo trwać będzie ten okres — tego Biała Księga nie mówi. Z pewnych aluzyj można wywnioskować, że utworzone zostaną 3 jednostki administracyjne w każdym z „obszarów" oddzielnie, zanim powstaną samodzielne państwa. Czy będzie to administracja brytyjska, czy też żydowska w obszarze żydowskim a arabska w obszarze arabskim? Nie wiadomo. Powiedziano tylko, że ustalone zostaną „nowe systemy rządowe na odpowiednich obszarach".

Potem dopiero nastąpią prace nad utworzeniem państw samodzielnych — „jeśli uzyskana zostanie potrzebna na to zgoda". Zgoda ze strony czyjej? Można przypuszczać, że chodzi o zgodę obu stron, Żydów i Arabów. Ale nie jest jasne, czy te prace rozpoczną się dopiero po uzyskaniu zgody obu partnerów, czy też już wtedy, gdy zgodzi się jedna strona, choć druga się sprzeciwi. Dawniej słyszeliśmy, że sprzeciw jednej strony nie będzie stał na przeszkodzie, czyli w tym wypadku

powstałoby już jedno państwo samodzielne, podczas gdy drugi „obszar" znajdował by się jeszcze pod mandatem.

Biała Księga nie daje wyraźnej odpowiedzi na to.

Na podstawie obiektywnej analizy tekstu Białej Księgi można dojść do wniosku, że stanowi ona kompromis między różnymi tendencjami, które zaznaczają się w sferach, zainteresowanych rozwiązaniem kwestii palestyńskiej, a może nawet i w sferach rządowych. Przeciwnicy podziału otrzymują zapewnienie, że podział nie nastąpi zbyt szybko, zwolennicy podziału zaś — że ostatecznie jednak do podziału dojdzie.

Z jednej strony znajdujemy aluzje, iż można się liczyć z uszczupleniem „obszaru żydowskiego" na północy, z drugiej strony zaś są widoki, że powiększy się obszar żydowski na południu.

Anuluje się przymusowe przesiedlanie miesz-

Bandyta Maruszeczko ujęty w Białej

Dramatyczna walka posterunkowego z bandytą

Biała, 16. 1. (K) Znany bandyta Nikifor Maruszeczko, mający na sumieniu szereg ofiar ludzkich, nieuchwytny przestępca, który siał postrach wśród ludności województwa krakowskiego, śląskiego, a ostatnio warszawskiego, zbrodniarz, dokoła którego snuć się poczęły bandyckie legendy, został wreszcie ujęty.

Wiadomość ta wywołała znazumiałą sensację nie tylko w Białej, gdzied okonano ujęcia bandyty, ale także w całej okolicy i na Śląsku, dokąd wiadomość dotarła lotem błyskawicy.

Sprawa ujęcia tego krwawego i zwierzęcego zbrodniarza, przedstawia się następująco:

Po włamaniach, rabunkach, kradzieżach i napadach rabunkowych, tudzież po popełnieniu pospolitych morderstw w Krakowie, Katowicach, Wadowicach, tudzież Bielsku, Nikifor Maruszeczko wraz ze swym towarzyszem, który zmarł ranny kulą policyjną, Kaszewiakiem, przerzucił się na teren wojew. warszawskiego, grasując przez jakiś czas pod Warszawą a później pod Radomiem.

Kiedy pościg za krwawym bandytą, prowadzony w Radomskiem i Warszawskiem, nie dawał żadnego rezultatu, kiedy wreszcie poczęła się nawet utrzymywać opinia, że po ujęciu Kaszewiaka, Maruszeczko błądząc w nieznanej mu okolicy, zginął wskutek zawiei śnieżnej i mrozów, w korpusie policyjnym woj. krakowskiego poczęła się gruntować wiara, że jednak Maruszeczko wcześniej czy później dostanie się w ręce policji krakowskiej.

Jednostki policyjne, r..zcone w terenie, wysłały liczne patrole i urządzały obławy. W szczególności bardzo baczną uwagę zwrócono na pogranicze woj. śląskiego i krakowskiego. Policja pow. bialskiego i bielskiego czuwała nieustannie.

Okazało się, że ta czujność była uzasadniona. Doprowadziła ona do ujęcia zbira. Stało się to w sobotę wieczorem około godz. 22.40 w Białej na placu Wnośc.

Patrolujący w tym czasie posterunkowy P. P. Wiesław Miciński, zauważył podejrzanego osobnika, przypominającego z wyglądu bardzo żywo Maruszeczkę. Osobnik ten był podchmielony i awanturował się z przechodniami.

Miciński obserwował podejrzanego, a kiedy ten wszczął awanturę, podszedł do niego, chcąc go wylegitymować.

Na widok zbliżającego się policjanta, Maruszeczko, — bo on był tym podejrzanym osobnikiem — cofnął się pod ścianę domu a oparłszy się o nią plecami, począł strzelać gęsto z rewolweru. Na szczęście wie kule, które raniły Micińskiego w twarz i skroń, zadały tylko powierzchowne i niezbyt ciężkie rany.

Nie zważając na rany, Miciński

skorzystał z momentu, w którym bandyta usiłował założyć nowy magazynek do rewolweru,

rzucił się na niego i począł z nim walczyć. W pewnej chwili udało mu się powalić Maruszeczkę na ziemię.

Na odgłos strzałów nadbiegł z pomocą Micińskiemu, patrolujący w pobliżu posterunkowy PP. Góra i obu policjantom udało się zakuć zbira w kajdany i odprowadzić do komisariatu P. P.

Kule rewolwerowe, wystrzelone przez bandytę, rozbiły dwie szyby wystawowe w sklepach Jakóbca i Hennigera a jedna z nich przebiła rynnę.

Wiadomość o ujęciu groźnego zbira postawiła dosłownie na nogi całą Białą. Mimo spóźnionej pory, poczęły się gromadzić przed komisariatem tłumy publiczności.

Na komisariacie tymczasem prowadzono dochodzenia w kierunku ustalenia identyczności przytrzymanego bandyty. Nie miał on przy sobie żadnych dokumentów a ponadto był pijany.

Maruszeczko nie starał się wygląć. Komendantowi powiatowemu P. P. komisarzowi Powroźniakowi i kierownikowi komisariatu Berentowi oświadczył. że jest poszukiwanym bandytą Nikiforem Maruszeczką.

Przy bandycie znaleziono rewolwer automatyczny typu „Sauer“ kal. 765, oraz 18 ładunków, z tych 9 zdążył wraz z magazynkiem bandyta wsadzić do rewolweru ale już nie zarepetował.

Po ujęciu bandyty przybył na komisariat P. P. w Białej sędzia śledczy dr Wadowski, który rozpoczął dochodzenia. Okazuje się,że Maruszeczko już od tygodnia znajdował się na terenie Dziedzic, Bielska i Białej, a ostatnio ukrywał się u pewnego fryzjera.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Maruszeczko

był sprawcą napadu na Żydowską Spółdzielnię Inwalidów w Białej w dn. 7 bm. oraz na trafikę Radsprechera.

Na pytanie, dlaczego strzelał do policji, Maruszeczko oświadczył. że czynił to dlatego, bo policja z niego „zwykłego dolinjarza, zrobiła bandytę“.

W niedzielę przybył z krak. urzędu śledczego do Białej wywiadowca Krzywda, który z wszelką pewnością rozpoznał Maruszeczkę. Bandytę rozpoznał również wywiadowca Szczęśniak.

Z wywiadowcą tym Maruszeczko rozmawiał, mówiąc mu, iż widział go kilkakrotnie śledzącego za nim, zarówno na terenie pow. krakowskiego, jak później bialskiego.

Bandyta zachowuje się cynicznie i nie traci zimnej krwi. Opowiada ze wszystkimi szczegółami o swych zbrodniach.

Szczegóły śledztwa

Bielsko, 16. 1. (R) Wieść o ujęciu krwawego zbira Maruszeczki rozeszła się lotem błyskawicy po Białej, Bielsku i okolicy.

W ciągu dnia dzisiejszego tłumy ciekawych gromadzą się na Pl. Wolności przed hotelem „Pod Orłem“, gdzie wczoraj o godzinie 22.40 ujęto niebezpiecznego bandytę. Maruszeczko był podchmielony i wszczął awanturę z przechodzącym obok hotelu robotnikiem Mieczysławem Adamczykiem, do którego odezwał się: co ty na mnie z gołymi rękami. Świadkiem tej awantury był patrolujący obok posterunkowy Wiesław Miciński, który podszedł do owego osobnika, żeby go wylegitymować. W tej chwili bandyta dobył rewolweru. Dwie kule zraniły posterunkowego, a trzy przebiły wystawę firmy konfekcyjnej „Konfeks“, względnie utkwiły w rynnie domu. Ranny posterunkowy, korzystając z chwili kiedy bandyta zakładał do rewolweru nowy ładunek kul, rzucił się na niego i zdołał go powalić na bruk. W międzyczasie na odgłos strzału nadbiegł portier hotelu Szyndler oraz restaurator Rączka, który wytrącił bandycie broń z ręki. Bandyta natychmiast po ujęciu go, widząc ze stracił wszelkie szanse ucieczki odezwał się: Co chcecie, macie Maruszeczkę.

W dniu dzisiejszym toczyło się prawie bezustannie śledztwo, prowadzone przez sędziego śledczego Dr. Wadowskiego. W toku dochodzenia przesłuchano kilkanaście osób z Białej, Bielska i okolicy którzy w ostatnich dniach padli ofiarami zuchwałych napadów rabunkowych. Jak się okazało, Maruszeczko był tym, który między inymi dnia 7 bm. dokonał w Bielsku napadu na trafikę Radsprechera. Przesłuchany Radsprecher rozpoznał z całą stanowczością Maruszeczkę. Bandyta zachowuje się cynicznie i przyznaje się do wszystkich zarzucanych mu czynów, chełpiąc się, że wiedział dokładnie, którzy wywiadowcy śledzili go ostatno na terenie powiatu krakowskiego i bialskiego.

Państwa konwencji w Oslo
uznają de facto aneksję Abisynii

Londyn, 16. 1. (T) Państwa konwencji w Oslo, które od pewnego czasu z inicjatywy Holandii, omawiały między sobą, w drodze zwykłych kontaktów dyplomatycznych, uznanie de facto stanu rzeczy w Abisynii, doszły pomiędzy sobą do porozumienia i jedynie Norwegia w dalszym ciągu odmawia uznania de facto suwerenności Włoch w Abisynii.

Holandia i Belgia w sposób zdecydowany stanęły obecnie na stanowisku uznania de facto, a Dania, Szwecja i Finlandia skłonne są uczynić to samo.

Ambasador belgijski w Londynie odwiedził wczoraj prem. Chamberlaina, kierującego chwilowo sprawami polityki zagranicznej i powiadomił go o powyższej decyzji, podkreślając, że Belgia jako członek rady Ligi Narodów, poda swoją decyzję do wiadomości Ligi.

Tajemnicze wstrząśnienia wielkiej budowli w mieście portugalskim

Lizbona, 16. 1. (O) Donoszą tu z Faro (Portugalia południowa) o niezwykłym wypadku wstrząśnień, jakim ulega już od 7 stycznia jedna z największych budowli w mieście. Wstrząsy te ze słabymi podziemnymi odgłosami powtarzają się co jakiś czas, zawsze w kierunku pionowym i tylko ta jedna kamienica im ulega.

Siła ich jest taka, że władze z obawy przed zwaleniem się domu kazały lokatorom opróżnić zajmowane mieszkania, pomimo to jednak żadnych rysów na murach nie ma. Wypadek ten jest tym mniej zrozumiały, że seismografy nie zanotowały w tym czasie żadnych nawet odległych trzęsień ziemi.

kańców, przesiedlanie się dobrowolne natomiast pozostaje w mocy. W tekście Białej Księgi są ustępy, które godzą w Żydów, w dołączonym do Białej Księgi memoriale — ustępy, zawierające obietnice i słowa, które działają uspakajająco.

Nie należy zatem przesadzać, jeśli chodzi o znaczenie Białej Księgi,

ani w sensie dodatnim ani ujemnym. Nie jest to pierwsze urzędowe oświadczenie, a prawdopodobnie też nie osta . nie. List ten ogłoszony został przed zamknięciem sesji parlamentu, a ta data nie jest przypadkowa. Anglia nie jest państwem totalistycznym, a jej rząd nie jest najwyższą instancją.

Jest opinia publiczna, jest prasa, i jest parlament.

Biała Księga wprawdzie nie wspomina o obowiązku przedłożenia projektów rządowych parlamentowi, wspomina tylko o Lidze Narodów. Ale istnieje uchwała parlamentu angielskiego z dnia 21 lipca 1937, że rząd „przedłoży parlamentowi dokładnie sprecyzowany plan, który bierze w rachubę zalecenia Komisji Królewskiej“. A gdyby nawet takiej uchwały nie było, parlament ma prawo omówić ; poddać krytyce wszystkie pociągnięcia rządu i jego publiczne oświadczenia, a nie ulega wątpliwości, że z otwarciem parlamentu

w lutym 1938, rząd będzie musiał wyjaśnić i wytłumaczyć cały szereg pytań, jakie wywołuje czytanie tekstu Białej Księgi.

Nie jest wykluczone, że Biała Księga otrzyma nowy „komentarz“, pozytywny czy negatywny, tak jak i dotąd „komentowano“ wszystkie niezliczone umowy, dokumenty i deklaracje, które otrzymaliśmy od rządu w ciągu ostatnich lat 17-tu.

PRZEGLĄD * PRASY *

Rękoczyn jako argument

Napad na Antoniego Słonimskiego za wiersz wydrukowany w „Wiadomościach Literackich" nie wywołał zbyt donośnego echa. Poza dwoma dziennikami („Robotnik" i „Kurier Powszechny") prasa przechodzi do porządku dziennego nad ohydnym czynem p. Ipohorskiego-Lenkiewicza, jakby tego rodzaju napad był normalną reakcją na utwór poetycki i jakby rękoczyn był właściwą metodą krytyczną w stosunku do poetów. To milczenie, niekiedy milczenie, połączone z zakłopotaniem jest wymownym miernikiem atmosfery, w jakiej żyjemy.

Co było powodem napadu na Antoniego Słonimskiego? W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" Antoni Słonimski ogłosił wiersz p. t. „Dwie ojczyzny". Wiersz brzmi następująco:

W twojej ojczyźnie karki się zgina
Przed każdą władzą.
Dla zwyciężonych — wzgarda i ślina,
Gdy ich na kaźń prowadzą.

W twojej ojczyźnie gdyś hołdy składał —
Przed obce trony.
W ojczyźnie mojej, jeśli kto padał,
To krwią zbroczony.

W ojczyźnie twojej do obcych w wierze
Bóg się nie zniża.
Moja ojczyzna świat cały bierze
W ramiona krzyża.

W twojej ojczyźnie sławnych portrety,
Tom w etażerce.
W mojej ojczyźnie słowa poety
Oprawne w serce.

Chociaż ci sprzyja ten wieczór mglisty
I noc bezgwiezdna,
Jakże mnie wygnasz z ziemi ojczystej
Jeśli jej nie znasz?

Literatura polska zna niejeden tego rodzaju utwór. P. Wyszomirski pisząc w „Kurierze Powszechnym" o czynie p. Ipohorskiego, słusznie zapytuje jakby p. Ipohorski zachował się np. wobec Słowackiego za jego „Grób Agamemnona", albo jakie stanowisko zająłby wobec Kasprowicza za jego wiersz o „Ojczyźnie". („Widziałem jak się na rynkach gromadzą kupczykowie, Licytujący się wzajem, kto ją najgłośniej wypowie").

Ale nie chodzi o reminiscencje literacko-historyczne, a raczej o sam fakt napadu na wybitnego poetę i odważnego pisarza. Od kiedy to rękoczyn starczy za argument? Od kiedy rękoczyn stanowi metodę krytyczną? P. Ipohorski-Lenkiewicz jest podobno pisarzem, miał więc dość środków, by zareagować odpowiednio na działalność literacką Słonimskiego, jeśli ta działalność mu nie odpowiadała. Wolał jednakowoż wybrać inną metodę, metodę rękoczynu, metodę bojówkarzy, system rozmaitych młodzieńców, którzy przy pomocy napadów chcą „ratować ojczyznę". Nie łączy nas nic z Antonim Słonimskim. W swej działalności publicystycznej, Słonimski nieraz ostro krytykował pewne objawy życia żydowskiego, a niejednokrotnie czynił to w sposób zjadliwy i niesprawiedliwy. Ale napad na pisarza, który odważnie wypowiada swoje poglądy jest godny potępienia niezależnie od stanowiska, jakie ten pisarz zajmuje w tej czy innej sprawie. Cóż p. Ipohorski-Lenkiewicz chciał osiągnąć przy pomocy napadu? Czy sądził, że w ten sposób pomniejszy talent Antoniego Słonimskiego, a wywyższy siebie? Czy mniemał, że Słonimski przestanie odtąd pisać dlatego, że jakiemuś p. Ipohorskiemu nie podobał się jego utwór? Czy sądził, że w ten sposób zdyskwalifikuje pisarza, któremu nie dorósł nawet do pięt? Rękoczyn nie jest żadnym argumentem w życiu publicznym. Rękoczyn dyskwalifikuje tego, który go wykonuje, a przynosi zaszczyt ofierze rękoczynu. Tak jest i z rękoczynem p. Ipohorskiego. Ci zaś, którzy milczą o czynie p. Ipohorskiego i przypuszczają, że to jest najlepsze wyjście w grze sił walczących obecnie ze sobą, mylą się, sądząc, że skończy się na tym rękoczynie. Kto przechodzi do porządku dziennego nad rękoczynem jako argumentem w życiu publicznym, ten musi liczyć się z tym, że taka metoda obróci się wcześniej czy później także przeciwko niemu.

(*JS*)

Przemówienie p. premiera na kongresie związków pracowniczych w Warszawie

Warszawa, 16. 1. PAT. Dziś o godz. 10 rano rozpoczął się w Warszawie dwudniowy ogólnopolski kongres związków pracowniczych, w którym wzięło udział kilkuset delegatów związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych z całej Rzeczypospolitej, na którym p. premier gen. Sławoj-Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni państwo! Witam was wszystkich, was — pracowników, którzy ciągniecie naprzód życie Polski. Nie dziwcie się, że jeżeli szczególnie powitam najbliższych moich kolegów, a więc urzędników państwowych i samorządowych, łączy nas bowiem to, że nie mamy pracodawcy, nie mamy tego, z którym moglibyśmy z wielką łatwością walczyć o swój byt, gdyż pracodawcą naszym wspólnym jest państwo — jest Polska.

Jakiż ma być więc stosunek urzędnika do tego pracodawcy?

Ten stosunek reguluje każdorazowy rząd. Tylko rząd egoistyczny, tylko rząd, który kurczowo trzyma się władzy dla samego siebie, chciałby mieć urzędnika zahukanego, zabiedzonego i bojącego się wszystkiego. Rząd, który pracuje dla przyszłości Polski, a nie dla siebie, rząd, który widzi wielkie zadania i trudności, stojące przed Polską, powinien popierać urzędnika śmiałego, energicznego — urzędnika, który zna swoje obowiązki, ale zna również swoje prawa (oklaski).

Wierzcie państwo, że taki jest stosunek obecnego rządu do urzędnika i pracownika w ogóle.

Pragnąc zadokumentować ten stosunek, przyszedłem tu, aby życzyć wam owocnych obrad.

W czasie tych obrad będziecie państwo mieli na celu dobro wasze, dobro i cel waszego życia. Życzę wam, abyście radząc nad tym waszym dobrem, stale mieli przed sobą również dobro wyższe, dobro państwa".

Przemówienie p. premiera było kilkakrotnie przerywane hucznymi oklaskami delegatów

Deklaracja japońska w sprawie polityki wobec Chin

Tokio, 16. 1. PAT. Opublikowano deklarację rządową w sprawie polityki Japonii wobec Chin. Deklaracja głosi, że nawet po zdobyciu Nankinu rząd japoński okazywał cierpliwość, pragnąc umożliwić rządowi chińskiemu zrewidowanie jego stanowiska. Lecz rząd chiński nie chce zrozumieć prawdziwych intencyj Japonii i stawia opór bez względu na losy pokoju na Dalekim Wschodzie i na losy narodu chińskiego.

W związku z tym rząd japoński postanowił, że odtąd nie będzie miał do czynienia z tym rządem i będzie oczekiwał na powstanie i rozwój nowego reżimu w Chinach, który mógłby wytworzyć harmonijną współpracę z Japonią. Z takim reżimem Japonia będzie współpracowała celem uregulowania stosunków chińsko-japońskich oraz odrodzenia Chin.

Decyzja ta nie wprowadza żadnych zmian do polityki rządu japońskiego, który nadal będzie przestrzegał suwerenności i integralności rządu chińskiego oraz słusznych interesów mocarstw. Odpowiedzialność Japonii za utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie jest obecnie większa niż kiedykolwiek, to też rząd japoński liczy na poparcie ze strony całego narodu.

Hirota dziękuje...

Tokio, 16. 1. PAT. Minister spraw zagr. Hirota przyjął dziś z rana kolejno ambasadorów Niemiec i Włoch, którym udzielił wyjaśnień odnośnie deklaracji rządowej w sprawie polityki wobec Chin oraz wyraził podziękowanie obu zaprzyjaźnionym rządom za ich stanowisko wobec obecnego konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Odwołanie ambasadorów

Tokio, 16. 1. PAT. Opublikowana dziś deklaracja rządu w sprawie polityki wobec Chin przypuszczalnie spowoduje odwołanie ambasadora japońskiego Kavagoe, który ma powrócić do Japonii w ciągu tygodnia.

Ambasador chiński opuści ma Tokio z własnej inicjatywy około 20 bm. Wszystkie konsulaty chińskie na Korei w Formozie potępiły stanowisko Kuomintangu i uznały zwierzchnictwo tymczasowego rządu w Pekinie. Pozostali konsulowie chińscy na terenie Japonii mają zamiar uczynić to samo.

Wedle powszechnej opinii działania wojenne zahamowane po zdobyciu Nankinu, zostaną obecnie wznowione.

KOMUNIKATY:

CO MÓWI ANTROPOLOGIA O RASIZMIE

Na ten aktualny temat wygłosi referat p. dr Schinagel na herbatce towarzyskiej WIZO, ul. Szewska 4, we wtorek, 18 bm. godz. 5.15 pop. — Goście mile widziani.

—<>—

— PORADNIA PEDAGOGICZNA przy „Wizo" (Szewska 4) otwarta dziś, godz. 18—19.

— WALNE ZGROMADZENIE ŻYD. TOW. SZKOŁY LUD. I ŚREDNIEJ w Krakowie odbędzie się dnia 23 stycznia br., a nie, jak wczoraj mylnie podano, dnia 30 stycznia br.

— KOMITET ROZBUDOWY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO donosi, że posiedzenie sekcji finansowej i propagandowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 6.30 w lokalu Stowarzyszenia „Solidarność" przy ul. Gertrudy 7.

— „ACHDUT". Dziś zebranie z referatem tow. Maksymiljana Boruchowicza n. t. L. F. Celine i nasze czasy. (O sztuce zwyrodniałej). Goście mile widziani.

— „CHINY DAWNE I DZISIEJSZE". We wtorek, 18 bm. godz. 19.30 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Prac. Umysł. Sławkowska 6, I. p., wygłosi dr Władysław Dobrowolski odczyt n. t. „Chiny dawne i dzisiejsze".

— TOWARZYSTWO KSIĘGOWYCH (Rynek Główny 25). We wtorek, godz. 19.45 w lokalu własnym „Demonstracja systemów księgowości przebitkowej". Wstęp wolny

S. L. SCHNEIDERMAN

Demokratyczna Francja w obronie Żydów rumuńskich

Wielki wiec protestacyjny w Paryżu z udziałem Leona Jouhaux, Jean'a Longuet, Moro - Giafferi, księdza Viollet, Bernarda Lecach i innych. — Dwadzieścia tysięcy zgromadzonych w historycznej sali „Gymnase Japy“

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w styczniu.

Wiece odbywają się w Paryżu niemal codziennie. Coraz więcej powodów do protestu i coraz mniej krajów, gdzie można jeszcze protestować. Bywają jednak wiece n i e c o d z i e n n e, które wstrząsają całą opinią publiczną i odbijają się głębokim echem. Tym wiecom przysłuchują się z największą uwagą agenci różnych M. S. Z-ów.

„Miting monstre“ — tak Francuzi określają podobne historyczne wiece. Z takiego wiecu wracam teraz, z wiecu w obronie Żydów rumuńskich.

Dziesięć tysięcy osób tłoczyło się w ogromnej sali „Gymnase Japy“, a drugie tyle przysłuchiwało się przed głośnikami, zainstalowanymi na Placu Woltera. Wzięli w nim udział najwięksi mówcy Francji, przywódcy polityczni różnych kierunków, duchowni, uczeni i działacze, różniący się nie tylko barwą polityczną, ale też barwą skóry.

Wiec zwołało „Rassemblement Mondial contre le Racisme et l'Antisemitisme“. Na trybunie zajęli miejsca

przedstawiciele różnych kierunków — od katolików do komunistów — i różnych ras — obok białych kilku murzynów i Indochińczyków.

Ten sam konglomerat ras i narodowości stanowili słuchacze na starej sali, która pamięta czasy rewolucji francuskiej. W gęstej masie głów widać było lśniące twarze murzynów i zbiedzone, skośnookie twarze Chińczyków.

Gdy na trybunie zjawił się generalny sekretarz syndykatów francuskich, Leon Jouhaux, tłum spontanicznie zaśpiewał Marsyliankę. Na tej samej sali Jakobini uczyli się kiedyś tej pieśni z ust jej twórcy, Roger de Lisle...

Za każdym razem, gdy mówcy wymieniali pewne imiona zagranicznych dyktatorów, zgromadzeni przyjmowali je gwizdaniem i niemilknącymi okrzykami: „A Bas!“ (Precz!).

„W roku 1933, gdy Hitler doszedł do władzy, klasa robotnicza była rozdarta. To ułatwiło zwycięstwo niemieckiemu faszyzmowi. Obecnie — jak nam wskazuje dzisiejsze zgromadzenie — siły demokratyczne są zjednoczone i nie łatwo dadzą się pokonać przez nowego führera“ — mówił prof. Tedesco, rumuński członek Ligi dla walki z antysemityzmem.

Sala grzmiała od oklasków, gdy do mikrofonu zbliżyła się wspaniała postać Jean'a Longuet.

„Los Żydów rumuńskich jest losem całej ludzkości, losem demokracji“

— mówił znany przywódca socjalistyczny. — „Musimy wygrać tę batalię i ją wygramy“.

Przywódca ruchu katolickiego we Francji Guy Menaut, zaznaczył, że „prześladowania Żydów w Rumunii nie są bynajmniej zagadnieniem politycznym, lecz humanitarnym — zagrażają one bowiem całej naszej cywilizacji, a więc i katolicyzmowi“.

Prezydent Unii Radykalnych Socjalistów, Chaupville, przypomniał, że „na tej sali odbywały się zgromadzenia naszych przodków, którzy wywalczyli piękne zdobycze rewolucji francuskiej. My przybyliśmy tu, by tę walkę kontynuować. Walczymy o statut prawny dla obcokrajowców, wśród których Żydów cenimy szczególnie. Walczymy o to, aby obcokrajowców przyjmowano u nas jak braci“.

Staruszek, senator Fleurot, mówił: „Dzisiejsze zgromadzenie daje obraz prawdziwej Francji, walczącej o prawa uciśnionych. Jestem przekonany, że nasz protest odniesie właściwy skutek“.

„W imieniu pięciu milionów zorganizowanych i zdyscyplinowanych robotników przemawiam z tej trybuny, — grzmiał potężny głos Leona Jouhaux, sekretarza Generalnej Konfederacji Pracy.

Na najbliższej sesji Ligi Narodów protest nasz znajdzie niewątpliwie swój oddźwięk. Delegacja francuska musi tę sprawę poruszyć z całą stanowczością. Dyplomaci nasi muszą się liczyć z głosem ludu, który reprezentują. Pokój Europy jest zagrożony, a pogromy są zawsze wstępnymi manewrami, które mają na celu wypróbować czujność mas. My czuwamy!“

Gdy przewodniczący wiecu zapowiedział wystąpienie wielkiego adwokata Moro-Giafferi, wezwano go nagle do telefonu. Przed mikrofonem stanął tymczasem przedstawiciel międzynarodowego stowarzyszenia prawników, Philippe Lamour, który omówił prawną stronę łamania traktatów mniejszościowych przez Rumunię.

Po kilku minutach Moro-Giafferi wrócił rozpromieniony i chwytając Jouhaux za ramię, opowiedział mu, że przed chwilą zakomunikowano mu o ujęciu sprawców mordu na dwóch uczonych i antyfaszystach włoskich, braci Rosselli. Wiadomość tę z ust do ust podawano sobie na trybunie wśród mówców i dziennikarzy. Zagraniczni dziennikarze wybiegli, by tę sensacyjną nowinę kablować do swych pism.

Pełna patosu religijnego była mowa księdza Viollet, znanego ze swych wystąpień w obronie demokracji: „Przybyłem tu protestować z całych sił, gdyż jako duchowny uważam to za swój święty obowiązek. Jest tylko jeden Bóg, do którego wszyscy się modlą, i ten chce, aby ludzie byli sobie braćmi...

Prawdziwym Bogiem jest Bóg zbratania, który jest ojcem Żydów, katoli-

Śmierć głodowa 10 pielgrzymów

Jerozolima, 1. 1. ŻAT. Z Ammanu donoszą, że niedaleko granicy palestyńskiej patrol policyjny natrafił na nieprzytomnego z wycieńczenia i głodu Araba, który po ocuceniu go oświadczył, że wraz z 10 innymi Arabami udał się w pieszą pielgrzymkę do Mekki, po drodze jednak pielgrzymi zbłądzili w pustyni i zmarli z głodu i pragnienia.

G. FRÖSCHEL *Przekład autoryzowany.*

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

15)

Dwie hafciarki są do dyspozycji wszystkich kobiet „Czarodziejskiego fletu“, krawiec męski Martin Schaaf poleca robotę miarową i fachowe odświeżenie przenoszonej garderoby, fryzjerka poświęca się do późnej nocy robieniu wodnej ondulacji i zalotnych loczków, wycinacz nagniotków uwalnia od przykrych dolegliwości. Lekarz dr Tiedke pomaga chorym środkami uznanymi przez naukę a zamawiacz chorób Faustler służy im żarliwością wiary w siłę swych litanii. Wysokim szacunkiem wśród mężatek cieszą się: akuszerka Józefina Tietze i doradca prawny Bohnsdorf, wołany do wszystkich spraw rozwodowych i spadkowych. Właściwie brakuje tylko w „Czarodziejskim flecie“ stolarza, robiącego trumny; lombard jest tu też, całkiem z frontu, w pierwszym domu na lewo, dwa schodki do góry.

Gdy Anna i Otto wysiedli z auta przed szeroką bramą, żałowali sami tego ostentacyjnego powrotu. Wprawdzie nie zauważyli z bliska żadnej znajomej twarzy, lecz pod ciemnym sklepieniem wjazdu posłyszeli zdumiony szept grupki wyrostków, którzy zanim jeszcze Anna zapłaciła szoferowi, zniknęli w wnętrzu podwórca z wiadomością, że Wiese, zaaresztowany przed tygodniami pod zarzutem wielkiego włamania, wprowadził się z powrotem do „Czarodziejskiego fletu“. Że widomość ta rozeszła się lotem błyskawicy przez ganki i sienie, z mieszkania do mieskania, o tym wiedziała nasza para, która trzymając się pod rękę szła, tuż pod ścaną, szybko i wstydliwie przez wąską czeluść między domami. Czuli jak zgorszenie, złośliwa radość i ironia rosły i zdawało im się, że muszą się przedzierać przez coraz gęstszą sieć utworzoną z pogardy i potwarzy. Teraz nie była już Anna podobna do zagrzewającej do walki amazonki, a Otto wykazywał wszelkie oznaki złego sumienia tak, że jego najlepsi przyjaciele nie wątpili by o gniotącej go winie.

Doszedły do bramy Nr. pięć szepnęła mu Anna — szepnęła, chociaż dookoła nie widać było żywej duszy: „Zniesiemy tylko twoje rzeczy i ulotnimy się stąd natychmiast. Tutaj rzeczywiście nie możesz pozostać“.

Potem zaczęli wstępować na trzecie piętro. Było to tylko złudzenie zmysłów czy też rzeczywiście coś szeleściło za drzwiami, czy z poza oszklonych okienek w drzwiach towarzyszyły im ciekawe spojrzenia, czy były to babskie plotki czy też tylko szumiało coś w rurach wodociągowych? Jak ścigani spieszyli się ku górze i stali kilka sekund bez tchu przed drzwiami do mieszkania pani Gensow. Anna podniosła rękę, by nacisnąć biały guzik. „Nie“, prosił Otto, „zostaw, poślę lepiej jutro jakiegoś chłopca“. Jednak wewnątrz zabrzmiał już dzwonek i już stała pani Gensow na progu.

Nie mieli czasu na powitanie, na słowa wyjaśnienia. Zaledwo wdowa po krawcu poznała na mrocznych schodach swego dawnego lokatora, chwyciła go nagłym ruchem za ramię i wciągnęła go do mieszkania tak szybko, że Anna ledwo mogła podążyć za nimi. Tak wyciąga matka swe dziecko na chodnik spod kół pędzącego samochodu. I już zamknęły się za

ków, a nawet komunistów... Żydzi są moimi braćmi i jako brat będę ich bronił nieustępliwie".

Na wiec ten przybył specjalnie z Londynu przedstawiciel Trade-Union'ów, Ben-Tillet, który zapewnił, że cała opinia publiczna Anglii wstrząśnięta jest tragedią Żydów rumuńskich i koła demokratyczne zdecydowane są jak najenergiczniej działać w ich obronie.

Punktem kulminacyjnym wiecu było niewątpliwie przemówienie wielkiego adwokata, Moro-Giafferi. Tym razem wybitny obrońca zmienił rolę i zamiast bronić oskarżał w słowach płomiennych i porywających. Oskarżał narody, które po wojnie dzięki demokracjom rozszerzyły swe państwa, lub odzyskały niepodległość po długoletniej niewoli, a teraz

łamią swe zobowiązania i uciskają mniejszości, które położyły nie mało zasług dla kulturalnego i gospodarczego rozwoju tych krajów i słusznie uważają siebie za pełnoprawnych obywateli.

Wiec ten nie był oderwaną demonstracją, lecz zapoczątkowaniem na szeroką skalę zakrojonej akcji w obronie Żydów rumuńskich. W tutejszych kołach politycznych panuje przeświadczenie, że akcja ta nie pozostanie bez skutku, pobudzając rząd francuski do energicznych wystąpień, z którymi Rumunia będzie się musiała liczyć.

Szalom Asz w Wiedniu

Wiedeń, 16. 1. ŻAT. Do Wiednia przybył Szalom Asz, który zamierza zasięgnąć porady lekarzy - specjalistów do stanu swego zdrowia.

—<>—

Porażka hitlerowców na Węgrzech

Budapeszt, 16. 1. ŻAT. W wyborach uzupełniających do parlamentu węgierskiego w okręgu Bamtad przepadła kandydatura niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej. Z okręgu wybrany został kandydat drobnych właścicieli ziemskich.

—<>—

Zgon wybitnego rzeźbiarza

Nowy Jork, 16. 1. ŻAT. W 76 roku życia zmarł tu wybitny amerykańsko-żydowski rzeźbiarz Isidor Monti. Rodem z Wiednia, Monti studiował we Włoszech i osiedlił się w 1890 w Ameryce. Monti był autorem szeregu monumentalnych dzieł w licznych miastach amerykańskich. Zmarły był kawalerem licznych odznaczeń amerykańskich i zagranicznych.

---

nimi drzwi, założono rygiel.

„Co się właściwie stało, pani Gensow?' zapytał Otto i zaświecił światło.

„Sądziłam..., myślałam..." Niepewnie popatrzyła na niego i nie chciał się przyznać do podejrzenia, że Ottona gwałtem lub podstępem wyciągnięto z więzienia i teraz szuka u niej schronienia. „Byłam tylko bardzo zdziwiona, otwieram drzwi a pan tu stoi jak duch".

„O duchach nie ma mowy", wtrąciła Anna, która odgadła romantyczne myśli wdowy, „Otto został z aresztu zwolniony ponieważ niezbicie dowiódł swej niewinności. Został zgodnie z literą prawa zwolniony a nawet przeproszono go za tę omyłkę, rozumie pani, pani Gensow? A teraz przyszliśmy, by zabrać rzeczy Ottona i obliczyć się z panią za śniadania i światło. Zaraz potem odchodzimy".

Jakkolwiek pani Gensow była zdrową i krzepką, to jednak duchowo nie dorastała do sytuacji. Robiła wrażenie zmieszanej, co się zwłaszcza objawiało w ciągłym odpinaniu i zapinaniu kuchennego fartucha. Krople potu wystąpiły jej na czoło, mały przedpokój, w którym stali, zdawał się być dla niej za mały, nie wiedziała co zrobić z gośćmi i trwało stosunkowo długo, zanim otwarła drzwi do salonu, do którego wepchnęła Ottona i Annę.

„Proszę siadać panie Wiese, tu, na tej kanapie, proszę usiąść, panno Keller, oto krzesło, jeśli łaska. Zaraz wracam, chcę tylko... muszę..., jedną chwilę..., kilka minut..."

c. d. n.

Giełdy pod znakiem kryzysu francuskiego

Rynek akcji i walut

Na początku tygodnia zaznaczyła się na wszystkich prawie giełdach europejskich tendencja mocna, do czego przyczyniła się głównie zwyżka notowań na giełdzie nowojorskiej, wywołana audiencją przedstawicieli przemysłu amerykańskiego u prezydenta Roosevelta. Sfery gospodarcze przywiązują do rozmów, przeprowadzonych na tej audiencji dużą wagę, spodziewają się bowiem odprężenia stosunków między prezydentem a wielkim kapitałem i zapoczątkowania ściślejszej współpracy przemysłu z rządem.

Druga połowa tygodnia przyniosła zmianę sytuacji. Gwałtowny spadek franka i przesilenie gabinetowe we Francji oraz obawa przed nowymi perturbacjami na międzynarodowym rynku walutowym spowodowały ogólne osłabienie, które objęło zarówno giełdy europejskie jak i Wallstreet. Szczególnie silnie zainteresowana jest wydarzeniami we Francji oraz sytuacją franka City londyńska oraz Ameryka. Postępy kryzysu franka śledzone są zarówno w Ameryce jak i w Anglii bardzo pilnie, a to przede wszystkim ze względu na trójporozumienie monetarne, zawarte w swoim czasie między Stanami Zjednocz., Anglią i Francją.

Na **giełdzie nowojorskiej** zaznaczyło się na początku tygodnia duże ożywienie przy kursach zwyżkujących. Przyczyną tego była wiadomość o wynikach konferencji przemysłowców z prezydentem Rooseveltem. W środę jednak nastąpiło osłabienie tendencji, spowodowane głównie niepomyślnymi wiadomościami z Europy, kursy nie poniosły jednakowoż większych strat. Pożyczki polskie wykazały dość znaczne osłabienie. W dniu 14 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 7 b. m.: 8 proc. Pożyczka Dillona 59.25 (5137½), 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 78.50 80.25), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 65.25 (66.87½), 7 proc. Pożyczka m. st. Warszawy 58.50 (58.87½), 7 proc. Pożyczka Śląska 59.00 (58.50).

Giełda londyńska rozpoczęła tydzień giełdowy ogólną zwyżką notowań, jednakże obroty utrzymywały się w granicach małych. Na zwyżkę notowań działała przede wszystkim mocna tendencja na rynku metali. W drugiej połowie tygodnia zaznaczyło się na tej giełdzie osłabienie, spowodowane wydarzeniami we Francji i gwałtownym spadkiem franka. Obroty jeszcze bardziej się skurczyły, a kursy uległy zniżce. Wyjątek stanowiły brytyjskie papiery państwowe, które zdołały się utrzymać na dotychczasowym wysokim poziomie. Bardzo słabo kształtowały się kursy pożyczek chińskich, brazylijskich i niemieckich. Również pewnemu osłabieniu uległy papiery anglo-amerykańskie.

W przeciwieństwie do giełdy londyńskiej na **giełdzie paryskiej** zaznaczyła się już na pierwszym zebraniu tendencja słaba, co przypisać należy niepomyślnej sytuacji wewnętrzno - politycznej. Silnej zniżce uległy renty państwowe, akcje Banku Francuskiego i innych przodujących banków. — Baissa na rynku rent i akcyj bankowych pociągnęła za sobą ogólną zniżkę na rynku akcyj przemysłowych. Zwyżkowały natomiast papiery międzynarodowe. W czwartek nastąpiło pewne odprężenie i zarówno renty jak też i akcje osiągnęły poprawę notowań. Natomiast w piątek zaznaczył się znowu ogólny spadek notowań, wywołany wiadomościom o przesileniu gabinetowym.

Giełda amsterdamska miała na ogół usposobienie mocne. Lekkiej, przejściowej zniżce uległy notowania na wiadomość o ostatnich wydarzeniach politycznych i gospodarczych we Francji. — Na **giełdzie berlińskiej** przeważał nastrój **słaby**, zarówno banki jak i szerokie sfery publiczności wstrzymywały się od gry giełdowej. Również spekulanci zawodowi zawierali nieliczne tylko transakcje. Na **giełdzie wiedeńskiej** zaznaczyła się początkowo tendencja mocna, osłabiła się jednak w drugiej połowie tygodnia.

Giełda praska pozostawała pod wpływem wydarzeń amerykańskich i francuskich. Mocna tendencja na Wallstreet spowodowała ogólną zwyżkę notowań w Pradze, a spadek franka i przesilenie gabinetowe we Francji wywołało natychmiastową reakcję na giełdzie praskiej, która wykazała w drugiej połowie tygodnia zniżkę notowań.

Obroty na **giełdzie warszawskiej** w okresie sprawozdawczym znacznie się zwiększyły. Kursy miały przeważnie tendencję zwyżkową. Notowano (pierwsza cyfra z 8, druga z 15 stycznia br.): **papiery procentowe:** 3 proc. Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I emisji 79.25, II emisji 79.13—79.75, serie II emisji 90.00—90.00, 4 proc. Premiowa Pożyczka Dolarowa 42.00—42.25, 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 66.50—67.75, drobne odcinki 65.25—67.25, 4½ proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 64.00—65.38½, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 66.50—68.00, 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie 64.00—61.25, 5 proc. Listy Zastawne m. st. Warszawy z 1933 r. 68.75—69.75; **akcje:** Bank Polski 115.50—117.50, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla 30.50—30.75, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 38.75—38.50, Norblin 73.00—73.00, Starachowice 35.25—37.75, Lilpop 61.25—63.00, Modrzejów 14.50—14.50, Ostrowiec 55.00—55.50, Żyrardów 60.75—62.00, Haberbusch 49.00—49.50.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 7, druga z 14 stycznia br.): Amsterdam 293.50—293.35, Bruksela 89.50—89.05, Kopenhaga 117.70—117.50, Londyn 26.34—26.32, Nowy York czek 5.26¾—5.27½, Nowy York kabel 5.27—5.27 5/8, Paryż 17.91—17.75, Praga 18.52—18.51, Stockholm 135.95—135.70, Zurych 121.95—121.85.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z „ŻYDOWSKIEJ SCENY NARODOWEJ".** Występy „Żydowskiej Sceny Narodowej" ściągają do siebie codziennie publiczność z najrozmaitszych warstw społeczeństwa. W sobotę obecne były na przedstawieniu popołudniowym dzieci z wszystkich sierocińców żydowskich w mieście w liczbie około 300. Także i dorosła publiczność przyjmuje z wielkim aplauzem świetną komedię Sammy Gronemanna „Jakub i Ezaw". — Sztuka „Jakub i Ezaw" należy niewątpliwie, tak ze względu na tematykę swoją jak i na artystyczne wykonanie, do najlepszych kreacji tego rodzaju sztuk na scenie żydowskiej w ogóle. Ze względu na zbliżającą się trzecią premierę „Żydowskiej Sceny Narodowej", „Walka o ziemię" M. Rosta, „Jakub i Ezaw" mimo wielkiego swego powodzenia będzie wkrótce musiał zejść z afisza. „Jakub i Ezaw" grany jest codziennie o godz. 8.30 wiecz. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab. ul. Grodzka 46, a od 7 przy kasie teatru.

— **DZIŚ „RIGOLETTO" Z SARI, BADESCU, I TASSIANEM.** Najpopularniejsze dzieło Verdiego „Rigoletto" ukaże się na scenie teatru miejskiego. Operowe to słuchowisko stanie się sensacją muzykalnego Krakowa dzięki znakomitej obsadzie głównych partii w osobach: primadonny Ady Sari, oraz dwóch świetnych gości zagranicznych, tenora scen europejskich Dinu Badescu i barytona Serbana Tassiana. Obsady dopełnią: Z. Bułatówna, oraz artyści opery krakowskiej: M. Feherpataky, M. Piszczkówna, A. Mazanek, A. Cirin, A. Książkiewicz, A. Mazurek i A. Wolak. Dyryguje B. Wallek-Walewski, reżyseruje J. Stępniowski.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jutro, po cenach zniżonych, świetna sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w inscenizacji i reżyserii autora, w premierowej obsadzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek" (Barszczewska).

APOLLO: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" (Dorothy Lamour, Lew Ayres i in.).

ATLANTIC: „Janosik, hetman zbójnicki" i „Cienie przeszłości" (Kay Milland, Gertruda Michael).

BAGATELA: „Krew na morzu" i rewia.

PROMIEŃ: „Czar cyganerii" (Marta Egerth).

MUZEUM: "Rose Marie" (Janette MacDonald).

STELLA: „Znachor".

SZTUKA: „Dziewczę z temperamentem (Anny Ondra) film niemiecki.

UCIECHA: „Jej największy błąd" Paula Wessely.

WANDA: „Ich stu i ona jedna" (Deanna Durbin).

Groźne godziny kryzysu francuskiego

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, 14 stycznia.

I.

Telegramy prasowe, które niezawodnie nasz artykuł wyprzedzą, nie oddają jednak wszystkich odcieni sytuacji, wytworzonej we Francji, odcieni nad wyraz ciekawych i charakterystycznych.

Zaznaczmy przede wszystkim, że od trzech dni mówiono o kryzysie. Mówiono nie po raz pierwszy. Lecz rządy Frontu Ludowego utrzymały się w czasach gorszych, trudno więc było tym razem większą wagę przywiązywać do symptomów i plotek. Tym bardziej, że ostatnie głosowania wykazały dalsze utrzymanie się jedności Frontu Ludowego, poprawę finansów, stwierdzoną obiektywnie równowagę budżetową, uspokojenie umysłów i t. d.

Jeśli 13-go b. m, we czwartek rano, mówiono o możliwości kryzysu parlamentarnego, to w ciągu dnia ta ewentualność ustąpiła. Prasa wszystkich odcieni twierdziła, że kryzysu uniknięto. Tylko niektóre dzienniki dodawały pesymistyczne pytane: Na jak długo?

Dziś, w piątek rano, oczekiwano tylko właściwie na kierunek przemówienia nocnego ponownie obranego prezesa parlamentu, p. Edwarda Herriot. W istocie dymisja rządu nastąpiła o godz. 4 nad ranem, tak, że tylko 2 dzienniki poranne paryskie piątkowe zdążyły podać wiadomość o tym fakcie. Dopiero w południe ukazały się liczne dodatki nadzwyczajne.

II.

Zdenerwowanie i zmęczenie panowały na posiedzeniu nocnym bardzo silnie. Wystarczy powiedzieć, że klnb socjalistyczny obradował od dziesiątej wieczór do drugiej nad ranem nad sprawą swego głosowania „za" czy „przeciw" ograniczeniom dewizowym, zgadzając się wreszcie na poparcie rządu w kwestii wolności dewizowej.

Osobiście jesteśmy zdania, że kryzys nastąpił nie dzięki zdenerwowaniu, lecz opanowaniu nerwów przez premiera Chautemps!

Tu nasuwa się konieczność dygresji, by powyższe wyjaśnić. Od czasu dojścia do władzy rządu Frontu Ludowego w czerwcu 1936, komuniści niby to popierają rząd, w istocie rzeczy jednak niesłychanie utrudniają mu pracę. Nie przyjęli żadnej teki ministerialnej, rozsadzają ruch syndykalny, ruch socjalistyczny, ruch katolicki Francji, coraz to wszczyniają inną dygresję. Wśród radykałów, a nawet wśród umiarkowanych socjalistów wzmagało się dążenie do uniezależnienia swych partyj i Francji od tych wyraźnie antyfrancuskich intryg. Szło tylko o jedno: aby odpowiedzialność za zerwanie Frontu Ludowego spadła nie na radykałów, ale na komunistów, by tym ostatnim wytrącić argument propagandowy.

Dotąd jednak komuniści wystrzegali się pilnie wszelkiej sytuacji niewyraźnej. Dopiero tej nocy, gdy deputowany komunistyczny, Ramette, wspaniałomyślnie, jak już tylekroć, wyraził gotowość głosowania za wnioskiem rządu „tylko celem podtrzymania Frontu ludowego..." — premier uznał te słowa za zerwanie komunistów z Frontem Ludowym, zrzucając tym samym po mistrzowsku odpowiedzialność na komunistów! Posunięcie było pierwszorzędne, zdumienie powszechne — ogromne.

Była godzina czwarta i pół w nocy z czwartku na piątek.

III.

Postaramy się teraz nieco pogłębić tło kryzysu. Sytuacja doprawdy dziwna. Budżet zrównoważony, finanse uporządkowane, a jednocześnie, 13-go b. m. nagły wzrost spekulacji i ponowny raptowny odpływ walut. Komuniści ponownie domagali się ograniczenia odpływu walut. Radykałowie, stojąc na stanowisku demokratycznej wolności — sprzeciwiali się, idąc tym samym na rękę spekulantom i politykom prawicowym.

Nowa fala strajków i żądań robotniczych była wodą na młyn wrogów porządku. — Rząd dał inicjatywę do konferencji sfer pracodawców i pracowników, celem wspólnego opracowania nowoczesnego statutu pracy. I tu nastąpiło starcie „C. G. T" (konfederacja syndykatów) żądała, by uważano ją za wyłączną przedstawicielkę klasy robotniczej, podczas gdy pracodawcy sprzeciwili się stanowczo. Statut pracy miał regulować kwestię płac, strajków, przyjmowania do pracy, i t. d. Czy wyeliminowałby on strajki? Trudno dziś powiedzieć, choć trzeba stwierdzić, że na 800 arbitrażów 10 nie zostało przyjętych z winy robotników, a ponad 40 z winy pracodawców. Dla obiektywności dodajmy, że prawicowcy tłumaczą to surowością wyroków, a lewicowcy — brakiem wykonawczych przepisów, obowiązujących pracodawców.

Tak czy siak — sytuacja obecna dłużej trwać nie mogła. Strajki anarchizujące, wybuchające często bez poważniejszego powodu; nieustępliwe stanowisko pracodawców; wzrost drożyzny i — gra na giełdzie!

Cała Francja domaga się pokoju wewnętrznego, socjalnego, gospodarczego, finansowego.

Nie bez powodu we czwartek premier Chautemps z trybuny potępił ostatnie strajki, dodając, że prawo będzie zmuszone silnie wystąpić przeciw warcholstwu, a w obronie pokoju wewnętrznego. To dało przedsmak kryzysu!



Gmach giełdy paryskiej

IV.

Nowa większość będzie słaba, ale uniezależniona od ciągłej gry komunstów i wynikającej stąd niepewności. Herriot wprawdze już we czwartek rano uprzedzał Chautemps'a, że jedyna większość możliwa obecnie — to Front Ludowy, przypuszczają tu jednak, że uda się uzyskać oparcie o prawe centrum i zdobyć głosy socjalistów. Komuniści, którzy jeszcze dzisiaj przypisują sobe reprezentację całego ludu Francji, przeszliby do opozycji. Sytuacja wyjaśniłaby się.

I najprawdopodobniej szybko wyjaśni się.

Gdy ten artykuł ukaże się — warunki będą już na pewno znane.

Charakterystyczne i pocieszające: podczas gdy w innych krajach hula zaślepione, średniowieczne opętanie antysemickie, w Paryżu cytuje się dziś obok nazwisk przyszłych ministrów Herriot'a, Daladiar'a, A. Sarraut, również i nazwisko — **Mandel**, nazwisko żydowskie. A właśnie w ostatnim gabinecie wicepremierem był **Leon Blum**. Oblicze prawdziwej demokracji europejskiej!

Dr T. LEDNER

Interwencje Czertoka

Jerozolima, 16. 1. ŻAT. Kierownik polityczny Agencji Żydowskiej Czertok odbył dłuższą konferencję z Wysokim Komisarzem, sir Arturem Wauchope'm. W toku konferencji, poświęconej omówieniu nie ustającego terroru arabskiego, przedyskutowano szczególnie sprawę bezpieczeństwa na szosie Jerozolima—Jaffa.

M. Czertok odbył także konferencję z dyrektorem departamentu finansowego rządu John sonem, poruszając kwestię kredytów dla samorządów na cele robót publicznych. Dotychczas rząd czynił trudności samorządom w ich staraniach o kredyty na te cele. Poza tym Czertok omówił sprawę korzystania przez rząd z wyrobów produkcji palestyńskiej. Dotychczas rząd sprowadzał z Anglii wszystkie artykuły, potrzebne w robotach resortów gospodarczych i robót publicznych. W tym charakterze rząd jest poważnym konsumentem i wydatkuje na te cele dziesiątki tysięcy f. szt. rocznie.

—<>—

Mufti chce wrócić do Palestyny

Jerozolima, 16. 1. ŻAT. Wydawany przez Histadrut tygodnik arabski „Hakibat el Amar" informuje, że przyjmując u siebie b. ministra Iraku Nuri-paszę es-Saida, mufti Jerozolimy Hadż Amin el Husseini prosił go o podjęcie u rządu angielskiego kroków w kierunku ponownego jego powołania na stanowisko przewodniczącego Naczelnej Rady Muzułmańskiej. Mufti ma się przy tym zobowiązać, że zerwie swe stosunki z agentami włoskimi.

—<>—

Paul Muni w roli Teodora Herzla

Jerozolima, 16. 1. ŻAT. W najbliższych dniach oczekiwany tu jest wybitny żydowski aktor filmowy Paul Mumi. Jak donosi „Haarec", Muniemu zaproponowano odegranie roli Herzla w żydowskim filmie historycznym. Jak sądzą, Muni przyjmie tę propozycję.

—<>—

Wł. Żabotyński u de Valery

Dublin, 16. 1. ŻAT. Premier de Valera przyjął Wł. Żabotyńskiego na jednogodzinnej konferencji. Jak komunikują, wypowiadając się przeciwko projektowi podziału Palestyny, de Valera wyraził życzenie, aby problem palestyński został rozwiązany w sposób, możliwy do przyjęcia tak przez Żydów jak i Arabów.

W Dublinie Żabotyński został też przyjęty przez nuncjusza papieskiego ks. Robinsona, b. legata papieskiego w Jerozolimie.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

ONANIA

Jeśli przeglądniemy artykuły medyczne naszych dzienników, to przekonamy się, że autorzy ich starają się w możliwie przystępny sposób wtajemniczyć czytelników w funkcje naszego organizmu i jego niedomagania, radząc i odradzając niejedno, pomijają jednak prawie całkiem jedną z najważniejszych dziedzin naszego życia, to jest kwestię seksualną. A przecież „seksus", będąc wykładnikiem całego naszego jestestwa, naszej psychiki, a więc i naszego stosunku do reszty społeczeństwa, decyduje często o naszej zdolności do społecznego życia.

Zrozumiałą jest rzeczą, że zboczenia na tle seksualnym, jak n. p. onania, które często pozbawiają dotknięte nimi osobniki owej zdolności do społecznego życia, wychodzą na szkodę nie tylko jednostkom, ale i całemu społeczeństwu. Uważam przeto, że tym bardziej nie od rzeczy będzie zajęcie się tą sprawą na tym miejscu.

Najbardziej rozpowszechnionym zboczeniem na tle seksualnem jest onania. Nazwa ta pochodzi od Onana postaci biblijnej, który w nienaturalny sposób zaspakajał swe potrzeby płciowe. Onanię można zauważyć już u niemowląt, a Freud uważa ssanie, przy którym niemowlęta odczuwają pewną rozkosz, za akt autoerotyzmu.

Przyczyną onanii może być dziedziczne obciążenie, ale w większości wypadków staje się nią uwiedzenie. Zauważono to u ludzi izolowanych od płci odmiennej, a więc w więzieniach, kasarniach, szkołach, gdzie onania szerzy się masowo. Często też przyczyną onanii bywa schorzenie genitaliów. Przekonano się również, że choroby nerwowe, jak epilepsja lub histeria, mogą być przyczyną onanii, natomiast onania rzadko prowadzi do zaburzeń umysłowych, jeżeli osobnik taki nie jest po temu predysponowany. Dlatego przesadne są wszelkie obawy w tym kierunku, tym bardziej, o ile osobnik taki uprawia onanię umiarkowanie, i w braku możliwości naturalnego zaspokojenia swych potrzeb. Z chwilą kiedy przekracza możliwą miarę, staje się onania szkodliwa. Bowiem gruczoły (w tym wypadku jądra i jajniki) wydzielają dokrewnie pewne konieczne dla organizmu substancje, zwane hormonami, z których organizm w razie zbyt częstego wydzielania ich na zewnątrz nie może korzystać. Niektórzy uczeni posuwają się z tego powodu tak daleko, iż twierdzą, że wstrzemięźliwość płciowa do trzydziestego roku życia wyjść może tylko na korzyść dla organizmu. W twierdzeniu tym jest jednak, zdaje się, dużo przesady.

Niebezpieczną jednak staje się onania w okresie chłopięcym, w czasie niedorozwinięcia organizmu, kiedy to najdotkliwiej się odbija na systemie nerwowym, jakoteż uprawiana nałogowo.

Takie nałogowe uprawianie onanii może spowodować hyperestezję seksualną czyli przewrażliwienie seksualne prowadzące u osobników o bujnej wyobraźni często do sodomii, a nawet do impotencji.

Dziecko oddające się onanii łatwo poznać po chudości ciała i bladości twarzy. Szuka ono samotności, brak mu chęci do jakiegokolwiek zajęcia, jest zgryźliwe i skłonne do melancholii. Skłonność ta objawia się również i u dorosłych, co uwydatnia się w pismach niektórych znanych poetów i pisarzy, uprawiających onanię. Prócz tego tracą ludzie tacy pewność i ufność w siebie.

Walkę z onanią uważa Iwan Bloch za walkę społeczną. Samowystarczalność onanisty pod względem seksualnym, powiada Iwan Bloch, potęguje egoizm, chłód serca, i czyni go niewrażliwym na subtelniejsze uczucia etyczne. Walka z onanią jako zjawiskiem masowym jest walką społeczną w obronie altruizmu, budzi i wspiera udział młodzieży we wszystkich kwestiach wspólnego dobra.

Onania daje się w większości wypadków usunąć jedynie przez naturalne zaspokojenie potrzeb płciowych. Jednakowoż sport lub fizyczna i duchowa praca, górskie powietrze, chłodne łoże, jakoteż unikanie ostrych potraw, mają doniosłe znaczenie terapeutyczne. W każdym bądź razie zapobieganie, jakoteż usuwanie onanii daje pole do działania raczej wychowawcy, aniżeli lekarzowi. Należy przy tym pamiętać, że nie trzeba przejaskrawiać skutków onanii, gdyż wprawia to uległych jej osobników w stan depresji duchowej, nie będącej wcale podatnym gruntem dla zabiegów terapeutycznych.

Tarnów. JAKÓB KLAPHOLZ.

Odpowiedzi redakcji

PRAWO DO ŻYCIA. 1) Nie jest ryzykowny, ani też nie jest szkodliwy. 2) Nic moglo nastąpić. 3) Czekać cierpliwie.

TRISTE. 1) Wymaga zbadania, może nawet prześwietlenia promieniami Roentgena. 2) Na 3 godziny przed zaśnięciem nie pić już więcej żadnych płynów. Nadto ułożyć się do snu tak, aby miednica była nieco wyżej położona, niż zwyczajnie. 3) i 4) Tylko lekarz, obznajomiony dokładnie, — na podstawie badania, — ze stanem pacjenta, może się wypowiedzieć na ten temat. Na odległość jest to rzeczą niemożliwą. 5) Nieszkodliwe, jeśli nie ma podniesionego ciśnienia krwi.

CHAWUCELET. Wskazane przestrzykiwanie pochwy przy pomocy roztworu nadmanganianu potasu. Uważamy jednak na wszelki wypadek konsultację lekarza chorób kobiecych za wskazaną.

ZROZPACZONA. 1) Medycyna nie zna środka o podobnym działaniu. 2) I owszem, środki przeczyszczające współdziałają z chudnięciem. 3) W czasie gorączki przemiana materii doznaje przyśpieszenia, człowiek szybciej się spala. 4) Można stan ten sztucznie wywołać, ale nie radzimy stosować go celem schudnięcia. Może przynieść dużą szkodę. 5) Słone kąpiele (zwykła sól kuchenna) przyczyniają się do schudnięcia. 6) Wskazany codzienny ranny masaż brzucha. 7) Częściowo tak. Im dłużej człowiek śpi, tym mniej się rusza, co oczywiście wpływa na tuszę.

PIELĘGNIARZ. Dziękujemy. Nie umieścimy.

CZOSNEK. Wszyskie pytania pańskie wymagają dokładnego obznajomienia się ze stanem zdrowia. Tylko po naocznym zbadaniu może lekarz odpowiedzieć wyczerpująco i z pełną odpowiedzialnością na Pańskie pytania. Na odległość byłoby to rzeczą ryzykowną.

NAUKA TO SKARB. 1) i 4) Proszę myć twarz codziennie gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską lub apteczną benzyną. Kremów żadnych stosować nie należy, bo to pogarsza jeszcze sprawę. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie pryszczów. 2) Środkami domowymi osiągnąć tego nie można. Najlepsze wyniki daje usunięcie przy pomocy diatermii. 3) O tym zadecydować można tylko po dokładnym zbadaniu stopnia skrzywienia. Daleko posunięte skrzywienia kręgosłupa w ten sposób usunąć się nie dadzą. 5) Sublimat w maści (za receptą lekarską) usunie piegi. 6) Rozpoznać może tylko lekarz i to w niektórych wypadkach dość trudno. 7) Tylko operacyjnie. 8) Informacji udzieli Pani każda księgarnia. Na łamach „Lekarza Domowego" nie mamy na to miejsca.

S. Z. LAT 28. Tylko lekarz, znający Pana z naocznego badania, może być w takich bądź co bądź ciężkich przypadkach, miarodajny. My nie ośmielamy się na odległość radzić, bojąc się Panu zaszkodzić.

Z ROKU 1912. 1) Proszę kilka razy dziennie obficie pudrować ręce zasypką z tannoformem (za receptą). 2) Zaburzenia w funkcjonowaniu jajników. Wskazane byłoby zażywanie preparatów jajnikowych. 3) Nadmiernie często stosowany prowadzi do wyczerpania fizycznego i nerwowego. Nadto u kobiet stać się może przyczyną tzw. oziębłości małżeńskiej. — Tylko silna wola.

SIEDEMNAŚCIE R. K. 1) Patrz „Z roku 1912" punkt 1. Co do ogólnego stanu zdrowia dziecka — o tym wypowiedzieć się można tylko po zbadaniu. 2) Kilkastopniowy mróz nie przeszkadza w wyjeżdżaniu na spacer, naturalnie przy dobrym ubraniu i przykryciu dziecka, w czas słoneczny i nie na długo.

WDZIĘCZNY CZYTELNIK WAWRZYNIEC. Najlepsze, trwałe skutki daje operacyjne leczenie. Uwolni to Pana od konieczności noszenia suspensorium, a nie ma zupełnie wpływu na ewentualne potomstwo.

ABONENTKA X. 1) Nieszkodliwe, a czasem nawet (w tym celu stosowane) wskazane. 2) Dopuszczalne tylko w pierwszej połowie ciąży. 3) Normalne. 4) i 5) Istnieje mnóstwo popularnych książeczek na ten temat, w których znajdzie Pani odpowiedź na wszystkie dręczące Panią pytania. 6) Ucisk opaski powinien być nie wielki. Co innego biustnik. 7) Z końcem 5-go miesiąca lub z początkiem 6-go. 8) Wymaga zbadania.

PRODESTE MIHI. 1) Patrz „Z roku 1912" pkt. trzeci. 2) Nie wpływa zupełnie na wzrost.

CZYTELNIK P. K. Z BOCHNI. Po każdym jedzeniu zażyć szczyptę magnezji palonej.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)

WIADOMOSCI SPORTOWE

Swietny sukces bokserów Makkabi -- Kraków

Makkabi zwycięża Garbarnię 11:5 pkt.

Wczorajsze spotkanie towarzyskie pięściarzy Makkabi krakowskiej ze silnym zespołem Garbarni, który dysponuje obecnie także kilku byłymi znakomitymi zawodnikami Wawelu, rozegrane w wypełnionej sali Domu Robotniczego w Podgórzu, zakończyło się wspaniałym zdecydowanym zwycięstwem Makkabi po bardzo interesującym przebiegu w wysokim stosunku 11:5 pkt. W ten sposób bokserzy Makkabi po szeregu pomyślnych zawodach poza Krakowem osiągnęli dalsze cenne zwycięstwo, które wykazuje coraz większy systematyczny postęp i rozwój z meczu na mecz żydowskiego zespołu. Zawodnicy Makkabi zaprezentowali się tym razem dobrze, udowadniając coraz większą rutynę ringową i dobry poziom.

Wyniki zawodów były następujące:

W wadze papierowej **Wagschlag** (M) wygrał z Czaplickim (G) wobec tegoż nadwagi. W spotkaniu towarzyskim poza konkursem sędzia punktowy przyznał niesłusznie zwycięstwo Czaplickiemu, aczkolwiek Wagschlag miał wielką przewagę przez wszystkie trzy rundy i posłał swego przeciwnika kilka razy na deski.

W wadze muszej **Kandel** (M) zremisował z Tobołą (G).

W wadze koguciej **Amkraut** (M) pokonał wysoko na punkty Mazura (G), pędząc go przez cały czas po ringu i roznosząc go formalnie.

W wadze piórkowej odniósł **Pfeffer** (M) również wysoki zwycięstwo punktowe nad Dubowiczem (G).

W wadze lekkiej Morawa (G), były zawodnik mistrzowskiego Wawelu wojskowego, pokonał w drugiej rundzie przez techniczny knock-out rezerwowego zawodnika Deresiewicza (M).

W wadze półśredniej **Pancer** (M) wypunktował zdecydowanie Rakoczy'ego (G).

W wadze średniej **Gross** (M) odniósł świetne wysokie zwycięstwo punktowe nad renomowanym Korzenickim (G), mając przez wszystkie trzy rundy wielką przewagę i odznaczając się celnie lokowanymi sierpami.

W wadze półciężkiej **Pieniążek** (G), dawniej Wawel pokonał w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. Berhanga (M).

Sędziował w ringu p. Bogdanowicz, na punkty p. Kreuzwirth.

Spotkanie rewanżowe odbędzie się w najbliższym czasie.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE CZECHOSŁOWACJI

W Pradze czeskiej odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Czechosłowacji w jeździe figurowej. Zwycięstwo odnieśli wśród panów Hasenoehrl, wśród pań Nyklova i parami Trejbelova—Vosolsobe.

MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM

W sobotę przy pięknej słonecznej pogodzie i przy dobrych warunkach śniegowych odbył się pierwszy w tym sezonie bieg narciarski do biegu złożonego i otwarty. — Z wybitniejszych narciarzy nie startowali Br. Czech, Marusarze Stanisław i Andrzej.

W biegu juniorów na trasie 8 km. zwyciężył Kula Stanisław (SNPTT) 44,56 min. W biegu seniorów zwyciężył Wowkonowicz TT. (Wisła Zakopane) 56.48 min. 2) Matuszny J. (Śląski Kl. Narc. Katowice) 57,25, 3) Mardulla Fr. (Sokół Zakopane) 58.26.

BUDGE ZACHOROWAŁ NA FEBRĘ

W Australii miał się rozpocząć nowy mecz tenisowy pomiędzy reprezentacjami Australii i Ameryki. Do skutku doszło jodynie pierwsze spotkanie pomiędzy Bromwichem i Mako, zakończone zwycięstwem Australijczyka 7:5, 7:5. Drugie spotkanie nie doszło do skutku, gdyż Budge zachorował na febrę.

TRAGICZNY ZGON ZNANEGO PIŁKARZA ANGIELSKIEGO

Dzienniki angielskie donoszą, że słynny piłkarz angielskiego klubn Blackpool Jimmy Hampson zginął tragicznie w czasie wycieczki morskiej. Jego jacht zderzył się w czasie mgły z kutrem rybackim. W czasie zderzenia Hampson wpadł do morza i utonął. Pozostałych 4-ch piłkarzy, znajdujących się na jachcie Hampsona zdołano wyratować.

URUGWAJSCY PIŁKARZE PRZYJEŻDŻAJĄ DO EUROPY

Reprezentacja piłkarska Urugwaju przyjeżdża na wiosnę do Europy na tournee. Dotychczas Urugwajczycy zakontraktowali kilka spotkań na terenie Niemiec. Pertraktacje w sprawie dalszych spotkań w innych państwach trwają.

ANGIELSKA REPREZENTACJA PIŁKARSKA JEDZIE DO KANADY I AMERYKI

Angielski Związek Piłkarski postanowił wysłać reprezentacyjną drużynę na tournee po Kanadzie i Ameryce.

—<>—

HOKEIŚCI DĄBU KATOWICKIEGO pokonali tamtejszą Pogoń w decydującym meczu 4:1, dzięki czemu zdobyli mistrzostwo Śląska. Rewanżowy mecz nie zmienił sytuacji.

WE LWOWIE W MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH Ukraina niespodziewanie pokonała AZS 2:0, a Pogoń Lechię 1:0. W tabeli prowadzi Ukraina przed Pogonią i Czarnymi.

MECZ BOKSERSKI POLSKA—ESTONIA odbędzie się 22 marca br. w Tallinie, zaś Polska—Austria 12 kwietnia w Poznaniu.

POLSKIE TENNISISTKI zostały już przez PZLT zgłoszone do rozgrywek o puchar królowej Marii jugosłowiańskiej, w których udział wezmą także Węgry, Czechosłowacja, Włochy, Jugosławia i Austria.

PZPN obejmuje obecnie 889 klubów i 112.287 zarejestrowanych piłkarzy, zatem w porównaniu w ubiegłym rokiem notuje się wzrost o 12.037 zawodników.

HOKEIŚCI KANADYJSCY po pierwszym nieprzekonywującym zwycięstwie w Dusseldorfie, wytłumaczalnym zmęczeniem podróżą morską, pokonali w drugim spotkaniu Berner SC w Bernie szwajcarskim 5:2, wykazując już daleko lepszą formę. Jak wiadomo Kanadyjczycy wezmą udział w mistrzostwach hokejowych świata w Pradze. — Wiedeńscy WAC pokonał HC Arosa 4:2.

MISTRZOSTWA WĘGIER w jeździe sztucznej na lodzie zdobyli Tertak w panach, Szilagy w paniach, w parach rodzeństwo Szekrenessy.

WIELKI TYDZIEŃ SPORTÓW ZIMOWYCH w Garmisch obejmie głównie konkurencje narciarskie i hokejowe przy udziale kilkunastu reprezentacyj państwowych.

ZAKAZ STARTU WŁOCHÓW w imprezach zagranicznych do 1940 r. dotyczy, jak się obecnie wyjaśnia, tylko lekkoatletyki, a nie wszystkich działów sportu. Mistrzostwa Europy lekkoatletyczne będą jednak jeszcze obesłane.

Polscy bokserzy zwyciężają zdecydowanie Włochów w Warszawie

Polska—Włochy 11:5 pkt.

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie międzypaństwowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Polski i Italii, zakończone znakomitym zwycięstwem Polaków 11:5 pkt. Rotholc, Czortek, Wozniakiewicz i Chmielewski wygrali swe walki, ostatni jednak nie zaimponował.

Z Warszawy wyjeżdżają Włosi do Poznania, gdzie rozegrany zostanie mecz międzymiastowy Rzym—Poznań.

Z DZIAŁALNOŚCI KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU MAKKABI

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Egzekutywy Krakowskiego Okręgowego Związku Makkabi, na którym opracowano bogaty plan działalności na rok najbliższy, przewidując między innymi turniej piłkarski klubów żydowskich okręgu krakowskiego, propagandowe zawody bokserskie i pływackie na prowincji, obóz piłki ręcznej etc.

PINGPONGIŚCI HAGIBORU NA DRODZE DO MISTRZOSTWA DRUŻYNOWEGO

Hagibor—Makkabi 4:1 i 5:0.

Ubiegłej soboty i niedzieli odbyły się w Krakowie dwa spotkania finałowe w serii drużynowych mistrzostw okręgu krakowskiego pomiędzy zespołami Hagiboru i Makkabi. Poziom gry obu walczących drużyn był bardzo wysoki, przy czym Hagibor wykazuje lepszą technikę i większe opanowanie nerwowe. Zwycięstwo zasłużone w obu dniach i spotkaniach odnieśli zawodnicy Hagiboru, zwyciężając po pięknej walce w stosunku 4:1 i 5:0. Hagibor jest bezsprzecznie bezkonkurencyjnym kandydatem na mistrza drużynowego okręgu krakowskiego i ma obecnie przed sobą tylko walkę z tarnowskimi drużynami, które niewątpliwie wygra.

DALSZE ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO HOKEJOWE LWOWA

W dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Lwowa, Czarni odnieśli dwa kolejne zwycięstwa, wygrywając z AZS 7:0 (2:0, 3:0, 2:0) i z Ukrainą 6:0 (1:0, 1:0, 4:0).

Po tych rozgrywkach Czarni wysunęli się na czoło tabeli. Dalsze mecze prawdopodobnie zostaną przełożone na późniejsze terminy ze względu na odwilż.

ORLEWICZ ZYYCIĘŻA W BIEGU NARCIARSKIM AKADEMICKIM

W dalszym ciągu VIII międzynarodowych akademickich narciarskich mistrzostw Polski, które odbyły się ubiegłej soboty w Brzuchowicach koło Lwowa, rozegrano bieg otwarty na 16 klm i do kombinacji norweskiej. Walka o pierwsze miejsce toczyła się między zwycięzcą kombinacji klasycznej w Krynicy Finnem Marti Hovi, a doskonale dysponowanym Orlewiczem (Wisła Zakopane), który też w pięknym stylu zwyciężył w czasie 1:22.04 godz. tak w biegu otwartym, jak i do kombinacji, 2) Hovi, 3) Dęboróg (AZS).

PUŁKOWNIK RUDOLF PREZESEM LIGI

W sobotę późnym wieczorem zakonczyły się w Warszawie obrady ligi piłkarskiej. Jako ostatni punkt porządku dziennego odbyły się wybory uzupełniające do nowego zarządu. Prezesem Ligi wybrany został płk. Rudolf, wiceprezesem Skwarczyński, skarbnikiem Rokita, zastępcą sekretarza Dziubiński, reszta z członków zarządu bez zmian.

Po uzgodnieniu kalendarzyka rozgrywek ligowych na sezon 1938, obrady zamknięto.

PRZECIWKO UTWORZENIU DRUGIEJ LIGI PIŁKARSKIEJ

Na walne zgromadzenie Krakowskiego OZPN, który się odbył w niedzielę krakowska Makkabi zgłosiła nagły wniosek, aby KOZPN głosował na walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Piłki Nożnej przeciwko utworzeniu drugiej ligi.

DWIE KLĘSKI CZESKICH HOKEISTÓW

W Pradze czeskiej bawi obecnie angielski zespół hokejowy Earls Rangers. Anglicy rozegrali dotychczas dwa mecze. W pierwszym spotkaniu rozgromili hokejową Reprezentację Czechosłowacji w niebywałym stosunku 14:2 (3:1, 5:0, 6:1) ?! Wynik ten wywołał w Czechosłowacji niesłychanie przykre wrażenie.

W drugim meczu Anglicy spotkali się z LTS Praha, odnosząc nieznaczne zwycięstwo 3:2 (2:1, 1:1, 0:0). Czesi walczyli tym razem doskonale, utrzymując przez cały czas grę równorzędną.

Dlaczego Goering pozostaje nadal na stanowisku ministra gospodarki Rzeszy?

Berlin, 16. 1. PAT. Wiadomość o zwłoce w objęciu gospodarki Rzeszy przez ministra Funka znajduje obecnie potwierdzenie ze strony miarodajnej. Nowy termin objęcia przez Funka tego ministerstwa przesunięto na 1 lutego.

W związku z powyższym wyjaśniają, iż przyczyny tego przesunięcia tkwią w technicznej reorganizacji, której podlega teraz ministerstwo gospodarki Rzeszy. Jedna trzecia część urzędników, zatrudnionych dotychczas w urzędzie planu czteroletniego t. j. około 800 osób, przeniesiona ma być do ministerstwa gospodarki Rzeszy. W związku z tym przy praktycznej realizacji tego programu wyłaniają się bardzo skomplikowane kwestie personalne, gdyż automatycznie musi ulec redukcji szereg dotychczasowych, starych funkcjonariuszów ministerstwa gospodarki Rzeszy.

Sprawą tą, jak słychać, zajmuje się osobiście premier Goering, badając szczegółowo każdą zmianę personalną. Zaprzeczają tu jednocześnie kategorycznie wszelkim innym pogłoskom w sprawie motywów odłożenia objęcia urzędowania przez ministra Funka.

Sesja A. C. -- w lutym

Wiedeń, 16. 1. ŻAT. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, najbliższa sesja Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego odbyć się ma w Londynie w ciągu miesiąca lutego. Amerykańscy członkowie A. C. podobno wyrazili już zgodę na udział w tej sesji. Oczekuje się obecnie zgody palestyńskich członków A. C.

Dalsze wizyty pożegnalne Wauchope'a...

Jerozolima. 16. 1. ŻAT. Wauchope, który wkrótce opuści swe stanowisko, złożył dziś wizytę pożegnalną w kolinii Bet Alfa, gdzie uczestniczył w ceremonii sadzenia drzew. W przemówieniu swoim ze szczególnym uznaniem Wauchope wypowiedział się o kolonizacji w Daganii, która wyróżniła się swoją pracą pionierską. Ma on wiele sentymentu dla życia w kibucach, gdzie ludzie — jego zdaniem — są szczęśliwsi niż w innych warunkach życiowych. Wauchope przyrzekł też nadesłać kolonii portrety jego zmarłych przyjaciół, Arlosorowa i Lewina.

Dziś znowu dokonano zamachu na burmistrza Nablusu, Sulejmana Tukana. Terroryści ostrzeliwali dom burmistrza. Ofiar nie było. W ciągu ostatnich 2 miesięcy jest to już drugi zamach na burmistrza Nablusu.

Prasa arabska donosi, że władze cofnęły karę zbiorową, nałożoną na Hebron.

...i dalsze akty terroru

Jerozolima, 16. 1. ŻAT. Większy oddział wojska wraz z policją przeprowadził gruntowną rewizję w dzielnicach Safedu. Rewizja trwała kilka godzin. W dzielnicy tej, która nazywa się Har al Ahram, ukrywali się liczni terroryści. W czasie rewizji liczne sklepy arabskie były zamknięte. We wsi arabskiej Elsim policja wykryła skład broni, należący do terrorystów. Skonfiskowano 6 karabinów, rewolwer i wiele naboi.

Żydowski policjant pomocniczy Samuel Loew, który stał na straży w Jerozolimie został zamordowany przez terrorystów arabskich. Osierocił on żonę i 2 dzieci.

Równocześnie zraniony został dziś drugi policjant żydowski, Izak Sindenberg.

Po wielkiej klęsce, jaką terroryści ponieśli ostatnio w górach Akko, Tyberiady i Safedu, bandy terrorystów przystąpiły obecnie do reorganizacji. Nadchodzą wiadomości, że w górach w okolicy Nazaretu, gromadzą się terroryści, koncentrują się głównie w pobliżu Kuskus Tabun i Samarii.

„Felestin“ donosi, iż władze wojskowe otrzymały informacje, iż dobrze uzbrojona banda zamierza wtargnąć z Syrii do Palestyny. Dowódcą tej bandy jest Druz, Asad Kadż, który brał czynny udział w powstaniu Druzów przeciwko władzy francuskiej w roku 1925. Zarówno ze strony Palestyny i jak i Syrii wzmocniono znacznie straż graniczną.

Stan wyjątkowy w Tul Karen, który trwał kilka tygodni został zniesiony.

150 nowych imigrantów

Jerozolima 16. 1. ŻAT. Do Palestyny przybyło 150 nowych imigrantów Żydów przeważnie z Niemiec i Polski.

Nowy „plan“ Nuri Paszy

Genewa, 16. 1. ŻAT. Berneński dziennik „Bund“ donosi z Kairu, iż były minister spraw zagr. Iraku, Nuri Pasza zamierza wystąpić z nowym projektem rozwiązania problemu palestyńskiego, który ma być wkrótce przedłożony rządowi angielskiemu.

Omawiany projekt jest rzekomo wynikiem przeprowadzonych przez Nuri Paszę rokowań z politykami syryjskimi i byłym sekretarzem rozwiązanej Naczelnej Rady Arabskiej, **Auni Bej Abdul Hadim.**

Plan ten przewiduje utworzenie królestwa arabskiego, któreby objęło Palestynę, Transjordanię i Irak. W tym królestwie mogłoby się osiedlić 2 miliony Żydów, pod warunkiem, że stanowić będą mniejszość o prawach zagwarantowanych.

Konferencja Żydów warszawskich w sprawie Kongresu Samopomocy

Warszawa, 16. 1. (A) Dziś odbyła się konferencja żydostwa warszawskiego na rzecz Kongresu Samopomocy Żydowskiej w Polsce. W konferencji tej brali udział przedstawiciele wszystkich partyj i organizacyj, które zgłosiły akces do Kongresu.

Konferencja zakończyła się wydaniem manifestu do społeczeństwa żydowskiego w Warszawie w sprawie jak najgorętszego poparcia Kongresu.

Kawalerowie najwyższego odznaczenia francuskiego do króla Karola

Paryż, 16. 1. (ŻAT). Żydzi, będący kawalerami najwyższego francuskiego odznaczenia wojennego „Medail Militair“ wystosowali telegram do króla Karola, który także jest kawalerem tego medalu.

Telegram nawiązuje do wspólnej walki w obronie cywilizacji i sprawiedliwości, dzięki której powstała wielka Rumunia i prosi króla, by nie dopuścił do tego, aby skazano tysiące rodzin żydowskich na „niezasłużony, krzywdzący i okrutny los“.

Kogo „zapomniano“ zaprosić?

Warszawa, 16. 1. (A). Dziś odbył się w Warszawie zjazd absolwentów Wyższej szkoły budowy maszyn im. Wawelberga i Rotwanda. Zjazd był poświęcony sprawie tytułu inżyniera.

Ciekawym jest, że na zjazd nie zaproszono ani jednego absolwenta Żyda. „Zapomniano“ również zaprosić kuratora szkoły, syna jej założyciela, p. Michała Wawelberga...

W bieżącym tygodniu ma nastąpić jednodniowy strajk studentów SGGW i uniwersytetu warszawskiego na znak solidarności ze strajkującymi — jak wiadomo — od wielu dni studentami Politechniki. Profesorowie Politechniki warszawskiej złożyli oświadczenie, że solidaryzują się ze swoimi studentami w walce przeciwko przyznaniu tytułu inżyniera absolwentom szkół technicznych.

Oburzenie w kołach literackich Warszawy z powodu napaści na Słonimskiego

Warszawa, 16. 1. (A). Napad na Antoniego Słonimskiego wywołał wielkie oburzenie w kołach literackich stolicy. Melchior Wankowicz i Zygmunt Nowakowski zawiadomili wczoraj redakcję tygodnika „Kronika Polski i Świata“, wydawanego przez „Wieczór Warszawski“, że nie mogą dłużej współpracować w tym piśmie, gdyż jego odpowiedzialnym redaktorem jest pan Ipohorski, „bohater“ skandalicznego zajścia.

Wspomniani literaci zażądali także zwrotu złożonych już w redakcji „Kroniki“ manuskryptów.

Adwokat Kurejusz wniósł imieniem p. Ipohorskiego skargę do sądu przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Ludowego“ oraz przeciwko redaktorom tych wszystkich pism, którzy przedrukowali z „Dziennika Ludowego“ notatkę o napaści na Słonimskiego. W notatce tej podano, że Antoni Słonimski został napadnięty przez bojówkę oenerowców, na czele której stał p. Ipohorski.

Adwokat Kurejusz, znany obrońca oenerowców, stwierdził w skardze, że p. Ipohorski dzwonił uprzednio do Słonimskiego i umówił się z nim w Ziemiańskiej dla omówienia ważniejszej sprawy literackiej. Spoliczkował p. Słonimskiego bez niczyjej pomocy(!), a wiadomość o tym, że stał on na czele bojówki uwłaczyła jego czci.

Delegacja żydowskich adwokatów u rumuńskiego ministra spraw zagranicznych

Bukareszt, 16. 1. (ŻAT). Minister spraw zagranicznych Radulescu przyjął delegację adwokatów Żydów, którzy wręczyli mu memoriał o sytuacji adwokatów żydowskich. Delegacja składała się z dr S. Singera i M. Weissmanna.

Adw. Kowalski działa...

Lwów, 16. 1. (B) Dziś przedpołudniem odbył się w sali „Sokoła“ wiec, na którym wystąpił z dłuższym przemówieniem prezes Stronnictwa Narodowego, adw. Kowalski. Po wiecu grupa akademików endeków wyszła na ulice śródmieścia, wznosząc okrzyki antyżydowskie i zaczepiając przechodniów Żydów. Policja rozpędziła demonstrantów i przywróciła rychło spokój w mieście.

Na dziś na godzinę 10 przed południem Polska Partia Radykalno-Narodowa zwołała zebranie do sali „Scala“. Przed godziną 10, kiedy na sali zebranych było kilkanaście osób, wpadła bojówka z pod wiadomego znaku, uzbrojona w łomy żelazne i epruwetki, napełnione cuchnącym płynem. Napastnicy zniszczyli kilka obrazów, pobili obecnych i rozrzucili epruwetki, które eksplodowały, po czym zbiegli. Policja poszukuje sprawców.

Egzekucje i dymisje generałów chińskich

Tokio, 16. 1. PAT. Z Nankinu donoszą, że poza rozstrzelaniem 3 wybitnych chińskich generałów, marsz. Czang-Kai-Szek udzielił dymisji znanym generałom Yen-Si-Szanowi i Feng-Yu-Siengowi.

Burza nad Anglią

Londyn, 16. 1. (B). Burza nad Anglią trwa. Wczoraj wieczorem okręt pomocniczy floty brytyjskiej „War Badahur“ został zaskoczony przez nawałnicę w odległości około 500 km od Plymouth. Łodzie ratunkowe zostały przewrócone przez fale. Z Plymouth wyruszył na pomoc kontrtorpedowiec „Molverine“.

Na statku „Suffolk Coast“ kapitan i pierwszy oficer zostali zmyci przez fale z pokładu.

Blum desygnowanym premierem

Paryż, 16. 1. (R). O godz. 20-tej Blum otrzymał misję tworzenia gabinetu.

* * *

Paryż, 16. 1. PAT. Trzeci dzień przesilenia gabinetowego rozpoczął się pod znakiem gwałtownej ofensywy prasy lewicowej przeciwko osobie desygnowanego na premiera b. ministra skarbu Bonneta.

Radykałowie nie zrywają z „Frontem Ludowym"

Grupa radykalna po wyjaśnieniach p. Bonneta uchwaliła mu coprawda poparcie, ale tak nieznaczną liczbą głosów (przy powstrzymaniu się od głosowania większości klubów), że Bonnet potraktował tę uchwałę jako odmowę poparcia ze strony własnego stronnictwa i zrzekł się misji tworzenia rządu.

Wynik głosowania na posiedzeniu grupy radykalnej wykazał, iż stronnictwo to, przy całej rozbieżności ideologicznej, jaka go dzieli od skrajnej lewicy, nie uważa w tej chwili za stosowne pójść na zerwanie „Frontu Ludowego".

Po rezygnacji ministra Bonneta wydawałoby się logiczne, iż misja tworzenia rządu winna spaść na barki p. Bluma, jako prezesa najliczniejszego stronnictwa w izbie (socjaliści liczą 157 deputowanych, radykali zaś 111), które to stronnictwo zresztą z całą stanowczością od początku kryzysu żądało dla siebie prawa formowania gabinetu.

Konflikt między lewicą a prez. Lebrun

Na tym tle zarysowały się nawet w niedzielę pewne ewentualności konfliktu między lewicą a prezydentem Lebrun. Równolegle bowiem do ataków na Bonneta prasa lewicowa (socjalistyczny „Populaire" i organ generalnej konfederacji pracy „Le Peuple") zaatakowała prezydenta republiki za przejście do porządku dziennego nad nastrojami lewicy i desygnowanie p. Bonneta zamiast powierzenia odrazu misji tworzenia rządu socjalistom.

Wobec tego rodzaju stanowiska socjalistów nie ulegało wątpliwości, iż prezydent republiki pod groźbą konfliktu z lewicą powierzy ostatecznie misję tworzenia rządu socjalistom. Po wizycie ministra Bonneta w pałacu elizejskim o godz. 13 m. 30 prezydent wezwał do siebie p. Bluma, z którym w ciągu po południa dwukrotnie konferował. P. Blum, opuszczając pałac elizejski, zachował całkowitą dyskrecję co do przebiegu rozmowy. Całe po południe p. Blum spędził na intensywnych naradach politycznych ze swymi najbliższymi przyjaciółmi w ministerstwie spraw wewnętrznych. To też po południu ciężar konferencji politycznej przesunął się z izby deputowanych do gabinetu min. Dormoy.

Wieczorem opublikowano komunikat, iż prezydent Lebrun wezwał po rozmowach z p. Blumem p. Sarraut, celem poinformowania się o sytuacji politycznej. Wizyta ta śledzona była z dużą uwagą, bowiem [illegible] wisko p. Sarraut wysuwane było przy rozważaniach co do osoby kandydata na nowego premiera od samego początku obecnego przesilenia.

Jednak wkrótce potem ukazał się komunikat o powierzeniu misji tworzenia rządu p. Blumowi.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Misja Bluma ma szanse powodzenia

Gabinet od komunistów do centrum

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Paryż, 16. 1. (B). W francuskich kołach politycznych twierdzą, że próba utworzenia gabinetu przez Bluma różni się tym zasadniczo od dotychczasowych eksperymentów, że Blum zmierza do utworzenia gabinetu, który obejmie stronnictwa od komunistów aż do centrum.

Głównym punktem programu Bluma jest restytucja pokoju społecznego, co ma doprowadzić do odzyskania zaufania kół gospodarczych, uratowania franka i powstrzymania ucieczki kapitałów z Francji.

Blum usiłował stworzyć wraz z przedstawicielami partyj centrowych platformę dla polityki liberalno-gospodarczej, czym zyskał sobie poparcie centrum. Równocześnie zaofiarował on komunistom miejsce w swym gabinecie. Są widoki, że komuniści przyjmą propozycję Bluma.

W kołach politycznych przypuszczają, że gabinet Bluma nie zostanie uformowany przed wtorkiem.

Zjazd Absolwentów Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie

KRAKÓW, 17 stycznia.

W niedzielę, dnia 16 bm. odbył się Zjazd Absolwentów Krakowskiej Szkoły Przemysłowej z całej Polski przy udziale około 400 osób. Zjazdowi przewodniczył inż. Julian Treutler. Referowali: radny m. arch. Ludwik Warth, na temat działalności komitetu obywatelskiego dla przywrócenia Krakowskiej Szkole Przemysłowej charakteru wyższej uczelni techniczno-zawodowej nieakademickiej, inż. Treutler o projekcie ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera i inżyniera, arch. Stupnicki, prezes Związku Budowniczych o projekcie nowelizacji ustawy przemysłowej.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się burzliwa dyskusja, w której mówcy dali wyraz rozgoryczeniu na postępowanie politechnik i inżynierów odsądzających zupełnie wybitniejsze jednostki spośród techników od prawa ubiegania się o zawodowy stopień inżyniera.

Zjazd uchwalił m. in. następujące rezolucje:

1) Zjazd po zapoznaniu się z projektem rządowym zmiany ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera i inżyniera wyraża Ministerstwu WR. i OP. obywatelskie uznanie za zdecydowane i głęboko świadome stanowisko zajęte w tak ważnym zagadnieniu społecznym, zmierzającym do uporządkowania świata technicznego. Projekt ten da możność wyzwolenia twórczych sił narodu i zrealizuje postulat sprawiedliwości społecznej, zgodnie z wielkimi ideałami demokracji. Zjazd nie widzi w projekcie ustawy cech krzywdzących grupę inżynierów i piętnuje jednostronne nieobywatelskie naświetlanie projektu rządowego z ich strony. Zjazd stwierdza, że projekt ustawy eliminuje od współubiegania się o zaszczytny zawodowy tytuł inżyniera te wartościowe jednostki, które kończyły średnie szkoły techniczne przed zorganizowaniem liceów. Wobec tego Zjazd uchwala popierać wysiłki Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Techników zmierzające do odpowiedniego uzupełnienia projektu.

2) Walny Zjazd protestuje przeciwko strajkom studentów Politechnik i Akademji Górniczej jako niepowołanym do krytykowania projektu ustawy o stopniach inżyniera dypl. i inżyniera — opracowanego przez ludzi nauki o życiowym doświadczeniu.

Strajki te są wynikiem ambicji pewnych jednostek, buntujących młodzież i podżegających ją do strajków, które wywierają niepożądany ferment w świecie technicznym.

3) Po zapoznaniu się z działalnością Komitetu Obywatelskiego dla przywrócenia charakteru wyższej uczelni techniczno-zawodowej, Zjazd solidaryzuje się z akcją Komitetu i wyraża mu podziękowanie za dotychczasową inicjatywę i pracę zmierzającą do tego, ażeby Kraków uzyskał z powrotem wyższą uczelnię techniczną nieakademicką, której chlubna wiekowa tradycja znana jest w całej Polsce.

4) Zjazd stwierdza, że systematyczne ukracanie uprawnień dla absolwentów Krakowskiej Szkoły Przemysłowej dało jak najgorsze rezultaty dla gospodarki społecznej, a dla absolwentów jest wysoce krzywdzące.

Na froncie teruelskim bez zmian

Saragossa, 16. 1. (R) Korespondent Havasa donosi, że na froncie teruelskim sytuacja jest bez zmian. Przeciwnicy obserwują się nawzajem. W samym mieście słychać strzelaninę i detonacje, z czego można wnioskować, że pozostali w mieście obrońcy jeszcze się bronią.

Wymiana jeńców

Barcelona, 16. 1. (R) W wyniku rokowań, prowadzonych za pośrednictwem międzynarodowego Czerwonego Krzyża, wymieniono 41 powstańców na 41 żołnierzy baskijskich, wziętych do niewoli przez wojska gen. Franco.

Aresztowanie b. ambasadora

Lizbona, 16. 1. PATT. Donoszą z Barcelony, że były ambasador hiszpański w Paryżu Luis Araquistain został aresztowany w Barcelonie pod zarzutem kradzieży na szkodę dziennika lewicowego „El Liberal".

Aresztowanie miało nastąpić na żądanie madryckiego trybunału ludowego.

Jeszcze jeden arsenał wykryty w Paryżu

Paryż, 16. 1. (B). Apartament przy ul. St. Lazare, w którym wykryto rano wielki skład broni, został wynajęty przez pewnego osobnika w imieniu jego przyjaciela p. Ludovici, przebywającego w Indochinach. Osoba, wynajmująca lokal, oświadczyła dozorcy, że p. Ludovici wkrótce wróci do Paryża i obejmie lokal w posiadanie. Dozorcę zaintrygowała wielka ilość wnoszonych kufrów, to też zwrócił on uwagę policji.

Policja wyłamała rano drzwi i wykryła znaczną ilość broni i ekwipunku. W mieszkaniu znaleziono: trzy karabiny maszynowe, 18 karabinów Benetta, 18 mauzerów, 20 skrzyń z granatami, 20 tysięcy nabojów, 15 skórzanych kurtek i t. d.

Ustąpienie doc. Lanckorońskiej

Lwów, 17. 1. (B). Na znak solidarności z byłym rektorem U. J. K. prof. Kulczyńskim, ustąpiła ze swego stanowiska kuratorka Domu Studentek, docent Lanckorońska.

—<>—

Kanał Lago Maggiore—Adriatyk

Mediolan, 16. 1. PAT. Jest w opracowaniu projekt budowy kanału z Wenecji do Mediolanu (długości przeszło 300 kilometrów). Kanał ten, przez rzekę Ticino, łączyłby Lago Maggiore z Adriatykiem, otwierając nowe drogi dla szwajcarskiego ruchu towarowego.

Czy wolno się wyłączyć?

Akcja na Keren Hajesod w Krakowie weszła w fazę likwidacyjną. Żydzi Krakowa, świadomi swych obowiązków wobec odbudowującej się Palestyny, odpowiedzieli wzmożoną ofiarnością na apel komitetu. Świadczą o tym setki nowo pozyskanych deklaracyj, świadczą wzruszające często ofiary najbiedniejszych i podwojone deklaracje zamożnych.

Ostatnie dni akcji przyniosą niezawodnie dalsze deklaracje i powiększą już osiągnięte wyniki. Może wpłyną w tych dniach ofiary także od tych obywateli, którzy — mimo apelu — nie zdobyli się dotąd na podpisanie deklaracji Keren Hajesodu.

Nikt bezwzględnie nie powinien się wyłączyć w tym roku. W roku decydujących rozstrzygnięć dla przyszłości narodu żydowskiego. W okresie ustalania statusu politycznego i wytyczania granic Erec Izrael.

Od konkretnych czynów, od stopnia naszych narodowych inwestycyj w Palestynie, zależną będzie struktura żydowskiej Palestyny i jej polityczne granice.

Od wielkości i powszechności ofiar na rzecz Keren Hajesodu zależne są nasilenie i rozmach naszej pracy kolonizacyjnej w Palestynie.

Nie zapominajmy o tych związkach przyczynowych!

Kronika krakowska

—<>—

Walne Zgromadzenie Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Średn. w Krakowie

W niedzielę, dnia 23 stycznia br. odbędzie się Walne Zgromadzenie Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, we własnym gmachu przy ul. Brzozowej l. 5, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu
3) Sprawozdanie Dyrektora Szkoły
4) Sprawozdanie Komisji kontrolującej ze stanu kasy
5) Wniosek Komisji kontrolującej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi z czynności finansowych
6) Dyskusja nad sprawozdaniami
7) Wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi z czynności administracyjnych
8) Wybór 6-ciu członków Zarządu, Komisji kontrolującej, sądu polubownego
9) Wnioski.

Początek Walnego Zgromadzenia o godz. 5-ej po południu, a w razie braku kompletu o godz. 5.30 bez względu na komplet.

—<>—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś dyżur nocny mają lekarze: Dym Osi — św. Gertrudy 18, tel. 105-58, Okrzański Adam — Batorego 20, Dornfeld H-nryk — Grodzka 50, tel. 164-83; Fischhab Izydor — Sebastiana 33, tel. 109-50.

Dziś dyżur nocny mają apteki: Rynek gł. A-B 42, ul. Floriańska 15, ul. Karmelicka 9, ul. Zwierzyniecka 7, ul. Dietla 76, Aleja 29 listopada 17, ul. Mogilska 16, plac Zgody 18.

—oo—

Aresztowanie awanturnika

Zatrzymano w Krakowie Dżułę Aleksandra (lat 32), rodem z Woroniaków, pow. Złoczów, bez stałego miejsca zamieszkania, notowanego przestępcę, który wszczął awanturę. Dżułę jako poszukiwanego za czynne targnięcie się na szeregowego P. P. oraz przez Wydział Śledczy we Lwowie, za kradzież teczki z aktami z kancelarii dyrektora banku we Lwowie, odstawiono do dyspozycji Sądu Okręgowego w Krakowie.

RADJO

PONIEDZIAŁEK, 17 STYCZNIA.

KRAKÓW. 6.15 Audycja poranna; 11.15 a) „Historia ziarnka piasku“ — pogad. dla dzieci starszych Wacława Frenkla, b) Serenady Mozarta w wykonaniu orkiestry Filharm. Wied. pod dyr. Bruno Waltera (płyty); 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Rozmowę z drukarzem“ przeprowadzi A. Galis; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja popołudniowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Płyty; 15.05 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opracowaniu Krystyny Krupińskiej, b) „Przyjaciele“ — pog. dla dzieci młodszych Zofii Dembowskiej; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 z Warszawy wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju“ — audycję przeprowadzi Janusz Nowak; 16.15 „Poetyczne obrazki“ w wyk. orkiestry pod dyr. Adama Hermana; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Największa na świecie kopalnia miedzi“ — odczyt, wygłosi inż. A. Mitera; 17.15 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko-Czapskiej. Akomp. prof. Ludwik Urstein; 17.50 a) pogadanka sportowa, b) wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Z Katowic miniatury fort. wyk. Z. Brachocki; 18.40 Pogadanka: „Zew polarnych mórz“ — wygł. Juliusz Wachtel; 18.55 Program na dzień następny; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Dyskutujmy: „Spółdzielczość w gospodarstwie domowym“ — dyskusję zagai Janina Ezupowicz; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Druga audycja Wielkiego konkursu zimowego Polskiego Radia: „Na piąterku“ — wyk. artystów „Małe Qui pro quo“; 20.45 Muzyka tan. w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem Alberta Harrisa (refreny); 21.40 Nowości poetyckie omówi Władysław Sebyła; 22 Arcydzieła muzyki symfonicznej (VII audycja). Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Grz. Fitelberga i P. Kowalow (fort.); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennnka wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00 Muzyka taneczna.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Uczmy się polskich tańców — lekcje prowadzi Lucjan Wajszczuk; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15—14.55 p. Kraków; 14.55 Giełda lwowska; 15 „Trochę pieśni, trochę słowa“ — aud. dla dzieci; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 Pogad. dla rolników; 18.20 Pieśni; 18.35 „Style twórczości aktorskiej“ — szkic literacko-teatralny W. Korablowskiego; 18.850—23.30 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14 Pogadanka; 14.10 Płtyy; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.40 p. Kraków; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Literatnra przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 Audycja literacka; 18.55—23.30 p. Kraków.

—<>—

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ. 12.20 Muzyka rozrywkowa; 17.30 Muzyka fortepianowa; 19.35 Koncert popularny; 20.35 Radioscenki z muzyką; 21.35 Soliści; 23 Melodie operetkowe.

DROITWICH. 18 Muzyka rozrywkowa; 19.20 Recital śpiewaczy, 20.45 Słuchowisko; 21.30 „Hrabia Monte Christo“ — słuchowisko wg. Dumasa; 23.05 Słuchowisko muzyczne.

HILVERSUM I. 18 Muzyka lekka; 20.10 Recital fortep. Stefana Askenazego; 20.50 „Saul“ — oratorium Haendla; 22.45 Koncert orkiestrowy.

RZYM. 17.15 Recital fortepianowy; 21 Koncert instrumentalny-wokalny; 25.15 Program rozrywkowy.

SZTOKHOLM. 22 „Judyta“ — op. N. Berga, akt IV i V.

PRAGA. 19.15 Muzyka rozrywkowa; 20.10 Koncert chóru; 20.35 „Detvan“ — poemat dramatyczny z muzyką.

REPERTUAR TEATRÓW

Żyd. Scena Narodowa

Poniedziałek: godz. 8.30 „Jakub i Ezaw“.

Teatr im. J. Słowackiego

Poniedziałek: godz. 8 „Rigoletto“, opera Verdiego.

Zjeżdżał po poręczy i poniósł śmierć

W domu akademickim przy ul. Jabłonowskich zdarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią jednego ze studentów. Mianowicie student wydziału filozoficznego U. J. 23-letni Wojciech Kluger, zjeżdżając po poręczy ze schodów z trzeciego piętra, stracił równowagę i upadł na kamienną posadzkę, doznając złamania podstawy czaszki i trzykrotnego złamania kręgosłupa. Tragicznie zmarły student był synem lekarza krakowskiego.

Postrzelony policjant zmarł

Raniony w sobotę we wsi Podłęże pod Krakowem starszy posterunkowy P. P. Manka przez jednego z bandytów, zmarł w niedzielę po południu w szpitalu św. Łazarza na oddziale chirurgicznym.

Skarb w taksówce

Dr Maria Jeziorska, zam. w Gorlicach przy ul. Sienkiewicza 6, jadąc dorożką samochodową, której numeru nie pamięta, z Rynku Podgórskiego na ul. Sarmacką, pozostawiła w tej dorożce torebkę z kwotą 170 zł.

—oo—

AKCJA NA RZECZ „MESYWTY“ WARSZAWSKIEJ W KRAKOWIE

Bawią obecnie w Krakowie rabin Hirsch Prawda, dyrektor wyższej uczelni talmudycznej p. n. „Mesywta” w Warszawie i członek zarządu tej uczelni p. J. M. Weinberg, celem przeprowadzenia akcji na rzecz uczelni, która znajduje się ostatnio w trudnym położeniu finansowym. „Mesywta” w czasie 20-letniego istnienia wydała spośród swoich wychowanków rekrutujących się ze sfer najuboższych — wiele uczonych talmudystów o sławie światowej. Zaznaczyć należy, że przy Uczelni czynny jest internat, gdzie wychowankowie otrzymują pełne utrzymanie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 bm.: Pogoda na ogół chmurna z drobnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Temperatura bez większych zmian. Wiatry zachodnie — dolne umiarkowane, górne do 45 km/g. Podstawa chmur niskich od 200 m. Widzialność dość dobra, jedynie miejscami słaba z powodu zamglenia.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Nowa Drukarnia Dziennikowa. „Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana